KURIER WILEŃSKI

DZIENNIK NIEZALEŻNY

Rok założenia 1840 nr 60 (12843) ŚRODA, 27 marca 1996 r. cena 60 ct

Doroczna konferencja

Najlepiej jest w żegludze i transporcie samochodowym

W Ministerstwie Transportu Litwy odbyło się tradycyjne doroczne spotkanie kierownictwa z dziennikarzami. Podsumowano wyniki minionego roku i pięcioletniej działalności. Właściwie czteroletniej — sprostował minister Jonas Biržiškis — gdyż pierwszy rok upłynął na pertraktacjach z Moskwą, walce z dywersjami i strajkami.

Dziś można z całą pewnością twierdzić, że w kraju stworzono prężny system transportowy, który aczkolwiek ma braki (z przyczyn obiektywnych), posiada jednak solidną bazę prawną, system finansowy, własną politykę rynkową, międzynarodowe kontakty i uznanie. Jest to najlepiej znane w Europie litewskie ministerstwo. Jedynie w roku ubiegłym podpisano 57 umów międzynarodowych z 29 krajami. Na kolejce 20 innych umów.

W odróżnieniu od innych republik bałtyckich, Litwa ma korytarz na Zachód (przez Polskę), co pozwala jej szybciej integrować się z Europą. I dziś najważniejszym zadaniem ministerstwa jest jak najszybsze dostosowanie swego systemu transportowego do struktur europejskich.

W 1996 r. na rozwój transportu przeznacza się z budżetu 56,8 mln Lt, co jest niewspółmierne z zapotrzebowaniem. Sama budowa Via Baltica pochłonie 53 mln USD, budowa terminalu kolejowego między Polską i Litwą 20 mln USD, rozbudowa portu kłajpedzkiego 161 mln USD, modernizacja kolei 241 mln USD.

Najlepiej, zdaniem ministra, rozwija się u nas żegluga i transport samochodowy. W tym ostatnim pracuje 4,5 proc. ludności kraju. Produkt globalny wytwarzany przez tę gałąź wzrósł z 7 proc. w 1991 r. do 8,2 w ubiegłym. W 2000 osiągnie 12-13 proc.

Na Litwie zarejestrowano 5,2 tys. przewoźników. Dysponują oni 14 tys. ciężarówek i autokarów. W 1995 r. kierowcy zrobili 160 tys. rejsów do 34 krajów Europy i Azji, przewożąc 6 mln ton ładunków, czyli o 41 proc. więcej niż w 1994 r.

Litwa posiada 2,1 tys. km dróg państwowych. W 1995 r. wyremontowano 118 km. Śnieżna i mroźna zima znacznie skomplikowała pracę drogowców, naraziła ich na straty, ale chociaż wpadli w długi wywiązali się ze swych obowiązków z honorem.

(Dokończenie na str. 2)

Sentencja dnia

Złe obyczaje człowieka wykuwa się w brązie, cnoty — zapisuje się na wodzie.

W. SZEKSPIR

DZISIAJ — MIĘDZYNARODOWY DZIEŃ TEATRU

Krzysztofie, patronie mój, Dziś wieczór przy mnie stój...

Przed rokiem, z okazji Międzynarodowego Dnia Teatru, do obiegu litewskiego życia teatralnego weszły "wileńskie oscary", czyli — "krzysztofki". Święty Krzysztof, dotąd patron żeglarzy, kierowców i wszelkiej maści wędrowców został w Anno Domini 1995 zmuszony do objęcia jeszcze jednego stanowiska, mianowicie opieki nad aktorami wileńskimi. Pretekst: bo Wilno ma w swoim herbie Świętego Krzysztofa.

Pomysł z tym świętym wydał mi się wtedy chybiony — po co go obarczać dodatkowymi obowiązkami, skoro inni święci, albo półświęci niewiele mają do roboty? Zresztą, gwoli prawdy historycznej, z tym świętym w herbie Wilna trochę inaczej było. Wcześniej — był olbrzym Alcys (według A.H. Kirkora), albo Algis (według współczesnych znawców mitologii litewskiej).

Olbrzymi — na dawnej Litwie nie cierpieli normalnych ludzi, zwalczali ich nawet, ale od niewesołej przygody z Algisem, stosunki w tych układach zmieniły się na lepsze, a nawet doszło do sympatii i miłości z tak zwaną wzajemnością. A było tak. Olbrzym Algis drzemał sobie słodko pod sosną, ale jednym okiem czuwał, żeby wschodu słońca nie przespać. Tymczasem wiatr powiał i złamana gałąź sosny wpadła prosto do oka olbrzyma. W żaden sposób z tą gałęzią olbrzym nie mógł sobie poradzić, więc miotał się w bólu i ryczał straszliwie, aż ryk ten usłyszał normalny człowiek. Człowiek normalny przybiegł do olbrzyma i pyta: czego ty, bestio, tak straszliwie ryczysz? Olbrzym mrugnął skrwawionym okiem i człowiek normalny w lot zrozumiał, o co chodzi. Wyciągnę ci z oka tę gałąź — powiedział — zlitowawszy się nad olbrzymem. Po tym szczęśliwym zabiegu, uradowany olbrzym zapytał normalnego człowieka, co może w dowód wdzięczności dla niego uczynić. Przenieś mnie przez tę niesamowicie szeroką rzekę, na tamten brzeg — poprosił człowiek. Olbrzym wyłamał sosnę, wziął na ramię człowieka i wtrymiga przeniósł go na drugi brzeg. Odtąd reszta olbrzymów służyła swoją pomocą normalnym ludziom.

Uważałam więc, że w przypadku późnych wnuków dawnych Ajstów szczęśliwie uprawiających dziś sztukę teatralną, "litewskie oscary" w postaci "alcysków" czy "algisków" brzmiałyby bardziej no ... starożytnie. Nic z tego. Współczesny litewski świat teatralny oddał prym nie rodzimemu Olbrzymowi Algisowi, wywodzącemu się z dawnej kultury rolniczej, ale (ku uciesze jezuitów) Świętemu Krzysztofowi, obcokrajowcowi.

(Dokończenie na str. 5)

ARDENA

Vytenio 20
2006 Vilnius

Tel. 63 37 02
Fax. 26 10 36

ZNAD WILII
78.54/108.8 FM

DZIAŁ REKLAMY
TEL./FAX (22) 429465

Dziś, w Celi Konrada

Jak już informowaliśmy, dziś, o godz. 17.00, w Celi Konrada przy ul. Ostrobramskiej odbędzie się Środa Literacka z udziałem prof. Zbigniewa Sudolskiego z Uniwersytetu Warszawskiego. Jest on autorem monumentalnej pracy pt. "Mickiewicz". Właśnie w Celi Konrada odbędzie się wileńska promocja tej książki. Imprezę organizuje się w ramach obchodów 200 rocznicy urodzin Adama Mickiewicza.

Wieczór poprowadzi dr nauk humanistycznych, prodziekan Wydziału Slawistyki Uniwersytetu Pedagogicznego w Wilnie Romuald Naruniec. M. in. prof. Z. Sudolski był promotorem jego pracy doktoranckiej na Uniwersytecie Warszawskim.

Udział też wezmą uczniowie Wileńskiej Szkoły Średniej im. Jana Pawła II.

H. J.

Problemy nurtujące ekologów

"Europa boryka się z ważkimi problemami w dziedzinie ochrony środowiska, które choć niezauważalne, są prawdziwą bombą zegarową... zanieczyszczanie terenów i wód gruntowych, degradacja lasów, pogarszanie się środowisk miejskich, utrata biotypów i różnorodności biologicznej" — twierdzi ekolog światowej sławy Domingo Jimez-Beltran.

A co nurtuje ekologów naszej republiki, która przecież ostatnio na swej drodze podąża do Europy? Omówieniu tych zagadnień była poświęcona ostatnio narada zorganizowana w Ministerstwie Ochrony Środowiska. Omówiono na niej cztery podstawowe problemy potrzebujące rozwiązania. Przede wszystkim zgromadzonych zapoznano z wynikami badań spalania, dotychczas nie wykorzystywanego na Litwie paliwa orimulsji.

Czy wenezuelska orimulsja dorówna rosyjskiemu mazutowi

Poprzedni rząd, jak wiadomo, zadecydował o nabyciu w Wenezueli orimulsji do wykorzystania w Elektrenajskiej Elektrociepłowni. Latem ub. roku dokonano eksperymentalnego spalania tego paliwa w Elektrenach. Z wynikami eksperymentu: stopniem zanieczyszczania środowiska spalinami, ich składem zapoznał dyrektor Centrum badania otaczającego środowiska MOS B. Giedraitis. Porównując wydzielane spaliny po zastosowaniu mazutu i orimulsji, doszedł do wniosku, że największe zagrożenie, stosując orimulsję, stanowi wydzielający się pył (którego ilość można 3-4-krotnie zmniejszyć stosując poławiacze) oraz siarka, potrzebująca do odławiania specjalnych, bardzo kosztownych elektrofiltrów: co pewien czas wykorzystuje się gaz lub inne paliwo nie wydzielające siarki jako produktu pobocznego. Natomiast A. Budrys, prezydent Konfederacji Przemysłowców Litwy był odmiennego zdania. — Są bardziej nowoczesne technologie stosowania tego paliwa — powiedział on. — Przykładowo Niemcy przed użyciem orimulsji wzbogacają ją w komponenty, które wiążą siarkę w związki ulegające spalaniu. I nie są potrzebne filtry, których technologię produkcji Niemcy, między innymi, sprzedali Rosji — w Pietrozawodsku ma rozpocząć się ich produkcja — być może wolą, byśmy zostali ich odbiorcami?..

Merowie samorządów umyślnie szkodzą?

Na wznoszenie obiektów ochrony przyrody w republice przeznacza się 2 proc. budżetu państwowego. W roku ubiegłym stanowiło to 106 mln Lt. Zasadniczo buduje się urządzenia służące do oczyszczania ścieków. Jak wiadomo, środowisko w 80 proc. zanieczyszczają duże miasta. W republice naszej do takowych zaliczono Wilno, Kowno, Szawle, Kłajpedę i Połągę. To właśnie w tych miastach budowę oczyszczalni uznano za priorytetową i zamierzano jak najszybciej zakończyć. Ale plany zostały pokrzyżowane. I dopiero w roku ubiegłym, w porównaniu z 1994 r. sytuacja na budowach nieco się poprawiła. Nie zadowala jednak ona ekologów. Bo jeżeli, na przykład, w Kownie, Połądze prace znacznie ruszyły, to w Wilnie z przeznaczonych na ten cel 21 tys. Lt prace budowlane wykonano zaledwie na sumę 10 tys. Lt. Na budowę oczyszczalni w Niemieżu, według mówcy, rejon wileński nie przeznaczył ani lita. Zdaniem pracowników Ministerstwa Ochrony Środowiska należy zmienić system finansowania obiektów ekologicznych. Trzeba, by pieniądze, pomijając samorządy, trafiały do ministerstwa, gdyż samorządy wykorzystują je na inne cele i tylko w końcu roku, część przeznaczają na budowy ekologiczne, kiedy to z powodu chłodów, nie można ich już wykorzystać. Przykładowo w roku ubiegłym samorządy republiki wykonały budżet w 102 proc., zaś na cele ekologiczne przeznaczyły 70 proc. przewidzianej sumy.

Jak wynikało z dyskusji, samorządy robią to z konieczności, bo, niestety, fundusze na ich konta też wpływają z opóźnieniem.

Bezpańskie studnie szybowe i wodociągi?

Niepokojący jest fakt przynależności studzien szybowych i wodociągów należących poprzednio do spółek rolnych, które się rozpadły. Obecnie na Litwie jest około 8 tys. studni szybowych, z których prawie 2,5 tys. nie są czynne. Zostawione na pastwę losu, są potencjalnymi ogniskami zanieczyszczania środowiska. Z tego powodu mieszkańcy licznych wsi są pozbawieni pitnej wody. Bodajże najbardziej palący jest ten problem w rejonie wileńskim.

Nie lepiej mają się sprawy też z urządzeniami kanalizacyjnymi na wsi. Z istniejących 680 urządzeń, trzecia ich część, bo 213 jest nieczynnych. Zarówno w wypadku wodociągów, jak też kanalizacji, potrzebny jest należyty dogląd, naprawa. Niestety, z powodu braku funduszy, stan techniczny tych urządzeń coraz bardziej się pogarsza. Zdaniem ekologów, żeby temu zapobiec, należy w miejscowości wiejskiej, na wzór miast, przejść na system opłaty za korzystanie z wodociągu i kanalizacji, tylko obliczenia muszą być uzasadnione i nie wygórowane, jak mają miejsce w wielu wypadkach.

(Dokończenie na str. 6)

NA ZDJĘCIU: otaczające środowisko wymaga troski.

Kalejdoskop wiadomości

A. Brazauskas przyjął listy uwierzytelniające szefa delegacji Komisji Europejskiej na Litwę

Oceniając realistycznie swe możliwości uważamy, że około roku 2000 Litwa mogłaby zostać członkiem Unii Europejskiej, oświadczył we wtorek prezydent republiki Algirdas Brazauskas przyjmując listy uwierzytelniające szefa delegacji Komisji Europejskiej na Litwę Henrika Schmiegelova. H. Schmiegelov będzie pierwszym kierownikiem tej komisji, który będzie rezydował w Wilnie. Takie komisje Unii Europejskiej zostały powołane w celu utrzymywania łączności z krajami, zamierzającymi wstąpić do tej Unii.

Parlamentarzyści litewscy w Słowenii

We wtorek delegacja Sejmu litewskiego z jego przewodniczącym Česlovasem Juršėnasem kontynuowała wizytę w Słowenii.

Rano delegację przyjął prezydent Słowenii Milan Kučan. Podczas blisko godzinnej rozmowy wymieniono poglądy na temat problemów polityki krajowej i zagranicznej obu państw, praktycznych kroków w rozwoju współpracy. Wyrażono zadowolenie, że kraje w najbliższym czasie podpiszą umowy o wolnym handlu, ochronie inwestycji i transportu, że premier Słowenii Janez Drnovšek zaproszony został na Litwę.

Zatwierdzono nową radę Litewskiej Agencji Inwestycji

Kolegium Ministerstwa Gospodarki zatwierdziło nową radę Litewskiej Agencji Inwestycji. Jej przewodniczącym został Vytas Gruodis, który przez dłuższy czas pracował w sferze międzynarodowego biznesu i handlu. Ostatnio jest on dyrektorem wykonawczym Funduszu Otwartej Litwy. Nowa rada liczy 14 członków.

Ku uwadze zesłańców

W sprawie otrzymania zaświadczenia na bezpłatny przejazd transportem miejskim, podmiejskim i kolejowym należy się zwracać wg miejsca swego zamieszkania do starostwa (seniunija). Przy sobie należy mieć: paszport, zaświadczenie o rehabilitacji, wystawione przez władze Litwy oraz jedną fotografię (3,5x4). Dodatkową informację można otrzymać tel.:77-59-06.

Aukcja papierów wartościowych

W dniach 1 i 2 kwietnia w Banku Litewskim odbędą się aukcje papierów wartościowych rządu. 1 kwietnia będzie wyprzedawana ważna przez 28 dni emisja obligacji nr 50117 wartości 55 mln Lt. Te papiery wartościowe państwo od ich właścicieli po cenie nominalnej wykupi 2 maja. Nominalna wartość jednego papieru wartościowego — 100 Lt.

2 kwietnia na aukcję zgłoszona zostanie emisja nr 53118 papierów wartościowych, ważnych 91 dni o wartości również 55 mln Lt. Te obligacje państwo wykupi 5 lipca płacąc ich właścicielom, całą wartość nominalną. Wartość nominalna jednej obligacji 100 Lt.

Na aukcje obligacji powyższych emisji największe roczne normy odsetek Ministerstwo Finansów zawczasu nie ogłasza. Na aukcję przyjmowane są oferty zarówno konkurencyjne, jak i pozakonkurencyjne. Każdy uczestnik może zgłosić nie więcej niż dwie oferty pozakonkurencyjne, których łączna suma nie przekracza 500000 Lt.

Nie wszyscy jeszcze w rejonie wileńskim podporządkowują się ustawie o języku państwowym

Komisja, powołana przez państwową komisję języka litewskiego zakończyła sprawdzanie, jak status języka państwowego jest wdrażany w rejonie wileńskim. Stwierdzono, że ustawa o języku państwowym w tym rejonie jest realizowana nie w pełni. Zaświadczeń o znajomości języka państwowego nie miało do 1 marca 38 pracowników samorządu, 6 starost, niektórzy inni pracownicy starostw, instytucji oświatowych i leczniczych, aczkolwiek zgodnie z art. 6 Ustawy o języku państwowym kierownicy instytucji samorządowych, pracownicy i funkcjonariusze powinni znać język państwowy według ustalonych kategorii.

W czwartek wyniki sprawdzenia w rejonie wileńskim omówi na swym posiedzeniu Państwowa Komisja Języka Litewskiego.

Duma Rosyjska apeluje do Sejmu litewskiego w sprawie amnestii więźniów politycznych

Rosyjska Duma Państwowa uchwaliła odezwę do Sejmu litewskiego, w której wzywa do amnestowania "litewskich działaczy politycznych i społecznych, których ściganie karne rozpoczęte zostało na początku bieżącego dziesięciolecia".

Mykolas Burokevičius i Juozas Jermalavičius, głosi dokument, są więzieni, gdy tymczasem wobec innych "zastosowano inne środki zapobiegawcze".

Zdaniem deputowanych rosyjskich środki te zastosowano przeciwko ludziom starym o słabym zdrowiu. "Są oni prześladowani za swe poglądy i przekonania polityczne", głosi dokument.

Ile zarabiają energetycy

Przeciętne pobory miesięczne jednego pracownika w przedsiębiorstwach "Lietuvos energija" SA w ubiegłym roku, w porównaniu z 1994 r. wzrosły o 32,6 proc.

Przypominamy, że w tym okresie ceny towarów konsumpcyjnych i usług wzrosły w kraju o 35,7 proc.

Według poszczególnych grup filii przeciętne miesięczne wynagrodzenie za pracę jednego pracownika w ubiegłym roku stanowiło: w elektrowniach — 770 Lt, w sieciach elektrycznych — 777 Lt, w sieciach cieplnych — 674 Lt, w filiach przemysłu przetwórczego — 688, na obiektach usługowych i budowlanych — 661 Lt, w administracji spółki akcyjnej — 810 Lt.

Na podstawie doniesień agencji BNS, ELTA, radia, prasy i inf. własnych przygotował Jerzy SURWIŁO

Rekolekcje wielkopostne w kościele Św. Ducha

Rekolekcje wielkopostne w wileńskim kościele Św. Ducha rozpoczną się 31 marca w Niedzielę Palmową. Następne dni rekolekcji — 1 i 2 kwietnia (poniedziałek i wtorek). Msze Św. z nauką w te dni o godz. 8.00, 11.00, 17.00 i 19.00. Rekolekcje dla młodzieży odbędą się 29 i 30 marca (piątek i sobota) o godz. 17.00 w salce katechetycznej. Skorzystajmy z tych dni, przygotowujących nas na radosne przeżywanie Święta Zmartwychwstania Chrystusa.

J. L.

Najlepiej jest w żegludze i transporcie samochodowym

(Dokończenie ze str. 1)

Na Litwie jest już milion posiadaczy samochodów osobowych. Nie zawsze są oni zdyscyplinowani, odpowiednio przygotowani. W związku z tym wzrosła liczba wypadków. Od 1 września w szkołach wprowadza się lekcje ruchu drogowego.

Dobrze mają się sprawy w porcie kłajpedzkim. "Przetrawił" on w 1995 r. 12,7 mln ton ładunków. Przewieziono 58 tys. pasażerów, przyjęto 5 tys. statków. W porcie zarejestrowanych jest 311 statków, a ich budowniczowie zwodowali w ciągu ośmiu lat 8 jednostek, takich jak "Algirdas", "Mindaugas", "Vokė", "Muša" i in., o ogólnej wyporności 20 tys. ton.

Znacznie więcej problemów istnieje w lotnictwie i kolejnictwie. W 1995 r. koleją przewieziono 26 mln ton ładunków, 15,2 mln pasażerów. Oznacza to spadek wskaźników.

Samoloty linii "Lietuvos avialinijos" i "Lietuva" latają do 18 krajów (23 miast). Przewieziono nimi w ub. r. 242 tys. pasażerów, a więc również mniej niż w ub. roku.

Zapytany o modny obecnie temat wolnych stref ekonomicznych, minister Biržiškis powiedział, że strefy takie trzeba zakładać nie na lotniskach czy w portach, lecz obok. To są samodzielne struktury.

Minister J. Biržiškis i jego zastępca A. Šakalys odpowiedzieli podczas konferencji na oskarżenia, jakie ostatnio rozlegają się pod ich adresem, że nadużywają obowiązków, korzystają z bezpłatnych lotów. Powiedzieli oni, że system ulg i zniżek w transporcie nie został dotąd sprecyzowany, stąd nieporozumienia. Częste podróże służbowe, związane z podpisywaniem umów międzynarodowych byłyby zbyt kosztowne na kieszeń każdego krezusa, nie mówiąc o urzędnikach ministerstwa. Według istniejących prawideł, minister i członkowie zarządu ministerstwa mają prawo dwa razy do roku korzystać z bezpłatnych przejazdów środkami transportu wraz z żonami. Odpowiednie pismo na ten temat zostało złożone w Sejmie.

Zdaniem obu panów, określone kręgi, w określonych okresach, szczególnie w przededniu wyborów, aktywizują swą działalność, starając się robić nawet z ministerskiej instrukcji politykę.

Barbara ZNAJDZIŁKOWSKA

Z pustego i Salomon nie naleje

Czyli smutne codzienne życie samorządu

A jak ma być inaczej, skoro miasto jest biedne? Nie tylko my mieszkańcy, ale także nasz gród, dla którego rząd już w tym roku dłużny jest 22 mln Lt. Więc jak można normalnie pracować, jeżeli do kasy miasta nie wpłynął co piąty lit?

Codzienne życie miasta, jego problemy były podstawą wczorajszej konferencji prasowej, która odbyła się w lokalu samorządu. Obecni: mer m. Wilna Alis Vidūnas, wicemer Romualdas Sikorskis, administrator samorządu Gediminas Ivanauskas oraz kierownik działu prawa Edmundas Būbelis poruszyli szereg bardzo ciekawych kwestii. O niektórych poniżej. Oddajemy głos merowi.

Alis Vidūnas:

— Wkrótce, a dokładnie 11 kwietnia, minie rok, odkąd została wybrana nasza kadencja. Nie mogę powiedzieć, że zrobiliśmy wszystko, ale na pewno nie siedzieliśmy bezczynnie. Nie chcę też, by sprawy codzienne traktowane były z pozycji politycznych, jak to się ostatnio robi pod zarzutem, że w "mieście rządzą konserwatyści". Nie jest to zgodne z prawdą, bo w radzie z 51 osób jest tylko 19 konserwatystów. Zresztą słowo rządzą jest dla mnie obraźliwe. Tu się nie rządzi, tu jest codzienna, bardzo przyziemna praca. Na pewno ten rok nie siedzieliśmy bezczynnie. Udało się nam załatać straszne dziury na niektórych ulicach, oddać do użytku most w centrum Wilna, uporządkować część cmentarza Rossa. Zainicjowany został ruch "Powstrzymajmy przestępczość".

Ale, oczywiście, problemów nadal moc. I rozwiązanie większości z nich opiera się o pieniądze. Na rok bieżący zaplanowaliśmy kontynuowanie remontów dróg. Mamy fachowe firmy, ale znów te pieniądze. Od nich będzie zależało, jakie odnowimy i ile nowych dróg przełożymy.

Bardzo poważnym problemem jest zanieczyszczenie. Od dawna budowane są urządzenia oczyszczające. Szkoda, że w październiku uda się wreszcie zakończyć te prace. Będzie to dopiero pierwszy etap, bo w perspektywie jest budowa urządzeń biologicznych.

Na październik planowane jest też oddanie do użytku mostu w okolicy ulicy Šilo. W planach mamy uporządkowanie wjazdu na szosę malacką, gdzie jest obecnie dużo wypadków drogowych. W dzielnicy Pilaite planujemy oddanie do użytku drogi objazdowej.

To pobieżnie. Można plany kreślić duże, ale niestety, nie wszystkie można zrealizować z powodu ograniczonych środków finansowych. Weźmy np. Starówkę. Wiele firm zagranicznych wyrementowało tu już całe domy, ale my nie mamy za co rozszerzać tych prac. Więc i nadal zagospodarowanie, odnawianie domów oddajemy w ręce firm, osób prywatnych. Np. restauracja "Stiklial" chce się jeszcze rozszerzać, ambasada szwedzka weźmie do odnowy dom przy ulicy Wielkiej 16. Oddajemy też na konkurs domy nr 3 i nr 5 przy ulicy Wielkiej. Duży zakres prac przewidziany jest w Domu Sygnatariuszy, którego otwarcie zaplanowane jest na rok 1998. Rozlokuje się tu muzeum, planuje tu też mieć locum Towarzystwo Litwinów amerykańskich.

Romualdas Sikorskis:

— Uważam, że jestem doświadczonym finansistą, ale z pustego i Salomon nie naleje. Ogromne długi ma rząd dla miasta. My zaś nie możemy się rozliczyć za energię, ciepło (długi wynoszą około 40 milionów). Gromadziły się one z roku na rok a nie tylko za naszej kadencji. Teraz musimy to wszystko rozsupłać. Środki wydatkujemy bardzo oszczędnie. Z tak skromnych sum zakupiliśmy 30 trolejbusów i 10 autobusów. Ludzie otrzymują w czas pobory, dokonuje się remontów. Ale dopóki nie otrzymamy, co do nas należy, to trudno mówić o normalnym życiu miasta.

Helena GŁADKOWSKA

Z konferencji prasowej

Ministerstwo nie pełni funkcji gospodarczych...

W historii rządów zarówno Litwy socjalistycznej, jak też niepodległej zasadniczo (z małym wyjątkiem) rządzili panowie dzieląc między sobą teki ministerialne. I dopiero premier siódmego rządu niepodległościowego M.A. Stankevičius "poczynił ukłon" w stronę płci pięknej, w swoim rządzie tekę ministra budownictwa i urbanistyki powierzył kobiecie, byłemu sekretarzowi tego ministerstwa Aldonie Baranauskienė.

Wczoraj w gmachu rządu odbyła się pierwsza konferencja prasowa pani minister. Na wstępie pokrótce zapoznała zebranych ze swym życiorysem. Urodziła się w parafii aduciskiej święciańskiego rejonu, szkołę średnią ukończyła w Wilnie. Jest absolwentką wydziału ekonomiki i organizacji pracy Instytutu Politechnicznego. Sporo lat poświęciła gospodarce komunalnej, zarówno w zarządzie rejonu trockiego, jak też w Ministerstwie Gospodarki Komunalnej. Pracowała też w wileńskim zarządzie budowlanym, a ostatnie dwa lata w Ministerstwie Budownictwa i Urbanistyki. Pani minister ma trójkę dzieci. Mąż, również inżynier, pracuje w spółce budowlanej. To tyle pokrótce z danych personalnych.

Nawiązując do swego teraźniejszego stanowiska A. Baranauskienė stwierdziła, że w historii Litwy kobieta jeszcze nigdy nie kierowała ministerstwem budownictwa. Ale teraźniejsze ministerstwo nie pełni funkcji gospodarczych. Pracę tę wykonuje komitet do spraw budownictwa. Ministerstwo natomiast przede wszystkim pełni funkcję regulacji państwowej, kształtuje kompleksową strategię budownictwa, zapewnia postęp i rozwój urbanistyki, architektury, opracowuje i wciela w życie wspierany przez państwo program "Būstas" ("Domostwo"), a także strategię rozwoju infrastruktury dzielnic mieszkaniowych. Przygotowuje też ustawy, akta podstawowe dotyczące praw budownictwa i odpowiadające europejskim wymaganiom. Minister stwierdziła, że już została podjęta ustawa dotycząca planowania terytorialnego i budownictwa. Teraz są przygotowywane akta poustawowe. Poinformowała również o utworzeniu funduszu unowocześnienie systemów ogrzewania i ocieplania pomieszczeń mieszkalnych. W roku ubiegłym z budżetu przeznaczono na ten cel 10 mln Lt, w roku bieżącym natomiast — 13 mln Lt. Fundusze te częściowo zostaną przeznaczone na uruchomienie linii produkcji kamiennej waty. Mogą skorzystać z tych pieniędzy zarówno spółki jak i poszczególne osoby. Celem uzupełnienia funduszy, prowadzone są rozmowy z Bankiem Światowym. Prowadzi się też prace zmierzające do modernizacji istniejących zakładów przemysłu budowlanego tak, aby mogły ze swą produkcją trafić na zagraniczny rynek, przede wszystkim — wschodni. Ten bowiem najbardziej jest zbliżony do naszych warunków. Prowadzi się współpracę z Obwodem Kaliningradzkim i Republiką Białoruską, gdzie się wysoko ceni osiągnięcia litewskich budowlanych.

Danuta DANOWSKA

Litwa i Litwini USA

Komisja, reprezentująca Sejm Republiki Litewskiej oraz Wspólnotę Litwinów USA, która obradowała w Wilnie przez cały miniony tydzień, pod koniec pracy uchwaliła dwie rezolucje i oświadczenie, informuje ELTA. Celem komisji jest, jak już informowano, nadanie rangi państwowej współpracy Litwy z wychodźstwem litewskim.

Rezolucja w sprawie współpracy Ministerstwa Kultury Republiki Litewskiej z Zarządem Wspólnoty Litewskiej USA rozpoczyna się stwierdzeniem komisji, że integralność narodu sprzyja demokratyzacji państwa litewskiego oraz wzrostowi dobrobytu. Druga rezolucja poświęcona jest kwestiom oświaty.

NA ZDJĘCIU: członkowie wspólnej komisji Sejmu litewskiego i Wspólnoty Litewskiej USA.

Fot. Gediminas Sviliujus (ELTA)

Dni Mody "DIENY"

Już po raz czwarty

Na Wielkanoc (6, 7, 8 kwietnia) redakcja gazety "Diena" organizuje tradycyjne wiosenno-letnie Dni Mody. Po sutym śniadaniu i obiedzie wielkanocnym będziemy mogli trochę się rozerwać.

Tym razem w festiwalu mody weźmie udział rekordowa ilość projektantów i modeli. Pokazy odbędą się jak w roku ubiegłym na głębokiej scenie Teatru Opery i Baletu. Tu również będą siedzieli widzowie. Bilety już są w sprzedaży, a początek "przedstawień mody" wyznaczony jest na godz. 19. Ceny biletów będą zróżnicowane: dwa pierwsze rzędy po 60-80 Lt, pozostałe — po 15, 20 30, 40 Lt.

W odróżnieniu od poprzednich pokazów, nie będzie jakichś określonych kierunków czy grup konfekcji. Każdy każdego dnia znajdzie coś dla siebie. A więc będą stroje młodzieżowe i dla starszych osób, codzienne i wieczorowe, normalne i ekstrawaganckie.

Jak powiedzieli organizatorzy konkursu dziennikarka i dyrektorka Dni Mody Rasa Keliuotytė oraz reżyser Gintaras Varnas wyznaczanie kierunków współczesnej mody jest zwykłą ekwilibrystyką słowną, w naszych czasach bowiem nosi się wszystko i na wszystkie okazje. Oczywiście poza wystrzałowymi imprezami.

Tym razem zgłosiło się tylu projektantów, że trzeba było wybierać i nawet odrzucać niektóre kolekcje. Najwięcej modeli jak zwykle przedstawi Juozas Statkevičius (już w pierwszym dniu, w pierwszej części programu). W drugiej części zobaczymy studentów oraz Gitisa Bertulisa z Kowna. W trzeciej — projektantów z Szawel i Wilna, w tym również z "Salonu 7" — Raimondę Šeikienė i Snaigė Bautrėnienė.

7 kwietnia na podium pojawią się modelki w strojach Dali Kernagienė, Vilii Maršalik ("Dekadansas"), Rimvydasa Birštonasa z Kowna, Liny Morkūnienė z Wilna, Jolanty Razmienė z Szawel i in. Na zakończenie zobaczymy w tym dniu ulubieńców publiczności Julię Žilėnienė i Serża Gandżumiana.

W ostatnim dniu, 8 kwietnia — wystąpią studentki z Wilna i Kowna oraz ekstrawagancka Sandra Straukaitė, Daiva Urbonavičiutė, Vida Simanavičienė oraz Aleksander Pogrebnoj — wszyscy z Wilna.

Organizatorzy twierdzą, że tym razem nie będzie "lepszych i gorszych dni". Poziom wszystkich pokazów będzie wyrównany, więc też z braku pieniędzy będzie można po prostu wybierać spośród projektantów.

Barbara ZNAJDZIŁOWSKA

NA ZDJĘCIU: Jeden z pokazów Dni Mody "Dieny". Kreacja Daivy Urbonavičiutė.

Kronika policyjna

Jak podaje dział Sztabu Informacji MSW RL, 25 marca br. w kraju odnotowano 138 przestępstw, w tym: 2 obrażenia ciała, 2 gwałty, 6 chuligańskich wybryków, 7 rabunków, 121 kradzieży. Skradziono 15 pojazdów, znaleziono — 8.

Zarejestrowano 12 awarii ruchu drogowego i 8 pożarów. Znaleziono zwłoki 7 osób. Zatrzymano 19 podejrzanych o popełnienie przestępstw.

Gwałt

25 marca o godz. 5 min. 30 w Wilnie mężczyzna przemocą wsadził do samochodu kobietę, zawiózł do domu nr 30 przy ul. Sudervės, gdzie w jednym z mieszkań zgwałcił ją. Zatrzymano podejrzanego V.

Pożar

25 marca o godz. 15 min. 30 na 27 km szosy Wilno-Kowno zapaliła się kabina samochodu KAMAZ, należącego do kaliningradzkiej firmy. Kierowca Aleksander Begirincew nie ucierpiał. Przyczynę pożaru i straty się ustala.

Tragedie na każdym kroku

25 marca około godz. 16 na budowie przy ul. Donelaičio w Wilnie znaleziono zwłoki noworodka płci żeńskiej. Wypadek się bada.

25 marca o godz. 15 min. 10 z dachu 9-piętrowego domu na ul. Gelvonų w Wilnie zeskoczyła i poniosła śmierć 15-letnia dziewczynka nieustalonej tożsamości.

Jak podaje policja ochrony m. Wilna...

25 marca w Wilnie zarejestrowano 33 kradzieże. Okradziono 8 mieszkań, 2 składziki, garaż, 3 przedsiębiorstwa, 11 samochodów. Najczęściej z mieszkań się kradnie wideo i audio sprzęt oraz wyroby ze złota.

* * *

Z mieszkania M. Własowej przy ul. Kalwaryjskiej między godz. 7.30 a 14.45 skradziono magnetofon audio "Sonachi", aparat fotograficzny, 2 złote łańcuszki, 2 złote wisiorki, pierścionek i telewizor "Šilelis".

Z mieszkania N. Kimso na ul. L. Giros, po wyłamaniu zamku w drzwiach skradziono zestaw aparatury muzycznej "Panasonic", wyroby ze złota, 110 USD, 200 kron duńskich, 120000 złotych polskich. Straty wynoszą 5400 Lt.

By spokojnie spać...

Ostatnio zwiększyła się znacznie ilość kradzieży w biurach, spółkach akcyjnych i innych placówkach przedsiębiorczych, w których nie ma zainstalowanych systemów alarmowych albo są one zepsute. W dziale policji ochrony znajduje się majsterania, w której można naprawić je. Jeżeli zajdzie potrzeba w takich usługach, należy się zwracać do działu policji ochrony, który się znajduje przy ul. Jogailos 3.

Przygotowała
Irena LITWIN

Wczoraj w prasie Litwy

LIETUVOS AIDAS

*** "Wywodzący się z Wilna mer Warszawy przygotowuje się do jubileuszu" — pisze Edita Degutienė:**

«Mija 400 lat od chwili, gdy Warszawa została stolicą Polski (poprzednio był Kraków). W latach drugiej wojny światowej Warszawa zburzona była w 90 proc. (...). W ciągu niespełna kilku ostatnich lat miasto zaczęło tętnić życiem, jest pięknie iluminowane i zadbane.

Swoją drogą Polską nie wstrząsają kryzysy finansowe, a i ludzie, aczkolwiek niezbyt zamożni, dalecy są od nędzy, jaka panuje na Litwie. Toteż w tej stolicy nie da się zobaczyć ruin o zabitych oknach, nikomu niepotrzebnych budynków — takie domy rozchwytali polskie firmy i przedsiębiorcy, aby po remoncie założyć w nich interes.

Wyrosły zbudowane w większości przez firmy zachodnie piękne hotele "Mariot", "Holiday Inn", "Sheraton". Jeden po drugim wyrastają nowoczesne olbrzymie "centra biznesowe", wynajmujące pomieszczenia dla różnych kompanii zagranicznych i miejscowych. Zbudowano też tu wielokondygnacyjne centrum handlowe z fontannami i wewnętrznymi ogrodami na wzór amerykańskich. Nie do poznania zmieniły się przejścia podziemne w Śródmieściu i pod Dworcem Centralnym. Dzięki wynajęciu przejść prywatnym firmom przekształciły się one w miasto handlowe. W ciągu kilku miesięcy kapitalnie wyremontowano wnętrze stołecznej Poczty Głównej. Obecnie ta instytucja wygląda olśniewająco, ma wystrój zachodni (m.in. potok klientów reguluje elektronika).

Do wielkiego jubileuszu 1,6-milionowa Warszawa rozpoczęła przygotowania już w roku ubiegłym. O tych przygotowaniach oraz o tym, skąd miasto bierze pieniądze, uprzejmie dla "Lietuvos aidas" zgodził się odpowiedzieć mer stolicy polskiej (zwany tu prezydentem miasta) przedstawiciel opozycyjnej Unii Wolności **p. Marcin ŚWIĘCICKI.**

Szanowny Panie Merze, w Warszawie przygotowania jubileuszowe są w pełni. Dopiero zakończyła się gruntowna rekonstrukcja jednej z głównych ulic handlowych — Chmielnej, którą przekształcono w aleję dla pieszych. Obecnie największe prace są prowadzone na głównej arterii handlowej — na Nowym Świecie. Zmieniacie nie tylko jej wygląd, ale też sieć podziemną. Co zamierzacie zrobić do uroczystości, które się rozpoczną tego lata i trwać będą do końca roku?

Ten wspaniały jubileusz rzeczywiście jest pięknym świętem, a zarazem okazją do podkreślenia ważnej roli naszej stolicy zarówno w kraju, jak i za granicą. Program uroczystości jubileuszowych jest bardzo szeroki — poczynając od sympozjów naukowych, konferencji międzynarodowych i kończąc mnóstwem wystaw, koncertów, masowych świąt. Ponieważ tego rodzaju imprezy szybko mijają, staramy się, aby pozostały trwałe ślady naszej pracy.

Poza wspomnianą już przez Panią rekonstrukcją ulicy Nowy Świat, zamierzamy też uporządkować pomniki i fontanny, jak również oświetlenie zabytków architektury Traktu Królewskiego. Oczywiście, nie jest to wszystko. Jubileusz jest doskonałą okazją do przyśpieszenia już rozpoczętych bądź przewidzianych inwestycji. A jest ich wiele. Wyszczególnię tylko podstawowe: przedłużenie linii metra do centrum, budowa oczyszczalni oraz przedsiębiorstw utylizacji śmieci, rekonstrukcja komunikacji oraz mostu południowej części miasta i in.

...Podstawę gospodarki finansowej naszego miasta stanowią budżety uchwalone przez radę m. Warszawy i poszczególne firmy. Środki otrzymujemy z podatku dochodowego od osób fizycznych i prawnych, opłaty skarbowej, z dochodów z majątku miejskiego i z odsetek należących do miasta finansów. Dodatkowym źródłem mogą być np. docelowe dotacje z budżetu państwowego oraz dotacje funduszy docelowych. Do porządkowania miasta w niemałym stopniu przyczyniają się też prywatni inwestorzy.

Jaka część dochodów oraz VAT przypada budżetowi miasta i jaką część bierze państwo?

Wszystkie podatki od wartości dodanej wędrują do skarbu państwa. Z podatku dochodowego od osób fizycznych wpływa do kasy gminnej (samorządu) 15 proc., natomiast z podatków od osób prawnych przypada nam zaledwie 5 proc. Ponieważ Warszawa podzielona jest na 11 gmin, wszystkie te dochody są dodatkowo dzielone.

Czy sporo dotacji otrzymujecie od państwa?

Rząd przeznacza dotacje samorządom na zrealizowanie przewidzianych przez nie bądź przez prawo zadań, jak również zadania, które samorządy zlecają administracji państwowej. Podobne dotacje otrzymuje też samorząd stołeczny. Zgodnie z tegorocznym projektem budżetu przyznane są na dalszą rozbudowę metra, na utrzymanie dróg państwowych i wojewódzkich w granicach Warszawy oraz związane z tym inwestycje. Łącznie na ten cel przeznaczono 13,5 proc. budżetu miejskiego.

A poszczególne samorządy warszawskie otrzymują dotacje przeważnie na wykonanie zadań administracyjnych, wskazywanych przez wojewodę, jak również opiekę społeczną. Dla niektórych samorządów jak np. centrum dotacje przydzielane są również na ochronę zdrowia. W tym roku stanowić będą 7 proc. dochodów samorządu Centrum. Ponadto budżet państwowy udziela samorządom warszawskim subwencji. Jedna z nich przeznaczona jest na pomoc szkołom. Inna — subwencja wyrównawcza — przeznaczona jest na wyrównanie podstawowych dochodów, przypadających na jednego mieszkańca. W samorządzie Centrum Warszawy subwencja ta stanowi 13 proc. jego budżetu.

Szanowny Panie Merze, proszę powiedzieć, czyją własność stanowią nieruchomości i ziemia na terytorium Warszawy. Czy ta sprawa została już ostatecznie uregulowana i nie budzi żadnych problemów?

Ziemia w Warszawie stanowi własność bądź samorządu, bądź skarbu państwa, czy też osób prywatnych. Wszystkie sprawy związane z kupnem i sprzedażą należącej do samorządów ziemi, rozstrzygają ich rady. Trudności, oczywiście, bywają. Zwłaszcza w samorządzie Centrum, do którego należy aż 7 dzielnic. Na tym terytorium obowiązuje dekret przyjęty jeszcze w roku 1945, na mocy którego ziemia przeszła na własność państwa, a budynki należą do byłych właścicieli. Co prawda, niektóre domy również przypadły państwu, jeśli właściciele w określonym czasie nie zgłosili do nich roszczeń lub jeśli prawo własności nie zostało im przyznane. A propos, właścicielom odmawiano w sposób ostry z naruszeniem prawa.

Dziś chcemy rozstrzygnąć te problemy. Dotychczas wydaliśmy około 100 dokumentów o zwrocie budynków, czeka jeszcze mnóstwo pracy. Mamy około 5 tys. nierozpatrzonych jeszcze podań w sprawie reprywatyzacji nieruchomości. W Polsce, niestety, ta sprawa nie jest jeszcze uregulowana prawnie, ciągle jeszcze oczekuje się, aż Sejm przyjmie ustawę o reprywatyzacji.

Na ulicach stolicy polskiej nierzadko widzę energicznych mężczyzn i kobiety w mundurach z napisem "Straż miejska". Czym się różnią ich obowiązki od policjantów i komu są oni podwładni?

Funkcje obu tych służb określa ustawa z roku 1990. Zgodnie z nią jedynie policja podlega Ministerstwu Spraw Wewnętrznych. Troszczy się ona o bezpieczeństwo, a służby straży miejskiej — o porządek. Tych służb w Polsce łącznie jest 400.

Przedstawiciel straży miejskiej może ściągać grzywny za 29 naruszeń porządku. Np. za śmiecenie, zanieczyszczanie, brak oświetlenia, handel w niedozwolonych miejscach itp. Może też karać za parkowanie samochodu w niewłaściwym miejscu, ale usuwać ten samochód ma prawo tylko policja. Straż miejska może korzystać z broni gazowej, "lizaka", kajdanków i nawet psa dla ochrony. Od roku 1995 może też wystąpić w charakterze oskarżyciela społecznego.

Wilno i Warszawa, stolice dwóch niepodległych państw, są blisko siebie, a zarazem daleko. Wszak ani samorządy, ani merowie nie utrzymują kontaktów. Czy nie zamierza Pan, Panie Merze, zmienić coś w tej sferze, zwłaszcza że, jak słyszałam, rodzice Pana wywodzą się z Litwy?

Kontakty Polski i Litwy — to odwieczna łącząca nas historia. Wasz kraj jest mi bliski również z powodów rodzinnych — babcia po kądzieli pochodziła ze słynnego na Litwie rodu Wańkowiczów, a mój ojciec był absolwentem Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie.

Sądzę, że doskonałą okazją do nawiązania ściślejszych więzi stolic będzie wizyta mera Wilna w Warszawie. Z przyjemnością stwierdzam, że Alis Vidūnas przyjął nasze zaproszenie na czerwcowe uroczystości i weźmie udział w spotkaniu burmistrzów miast zaprzyjaźnionych z Warszawą. Jest to fakt radosny i, mam nadzieję, że posłuży zacieśnianiu współpracy. Sądzę, że należy też wspomnieć o niedawno założonym funduszu "Forum środkowoeuropejskie", obiecującym nowe możliwości włączenia do Europy zarówno Polski, jak i Litwy.

Dziękuję za rozmowę i w imieniu "Lietuvos aidas" pozdrawiam warszawian w tak znamiennym dla nich roku».

Ze świata

Z doniesień PAP, ELTA, PAI PRESS

Polska

Wśród podarunków dla królowej... kryształowa karafka

Królowa Elżbieta II, przebywająca w Polsce z oficjalną wizytą, została obdarowana przez prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego kryształową karafką, w której znajdował się "szczególny gatunek" polskiej wódki oraz kompletem kieliszków.

Sekretarz prasowy królowej zapytany, czy taki podarunek nie zaskoczył monarchini, powiedział, że nie należy go traktować jako zaskakujący, ponieważ otrzymywane przez nią prezenty często są produktami, z których słynie dany kraj. Dodał, że jest to także forma prezentacji kraju, a — jego zdaniem — królowa była zadowolona z takiego daru.

Kwaśniewski uhonorował Elżbietę II Orderem Orła Białego, przekazał także statuetkę lotniczej gapy — symbolu polskiego lotnictwa. Królowa przyznała prezydentowi Wielki Krzyż Rycerski Orderu Łaźni GŚB — jedno z najwyższych i najstarszych odznaczeń brytyjskich, zwyczajowo dawany głowom państw przy okazji wizyty monarchini. Para królewska podarowała także prezydentowi ryciny malarza polskiego pochodzenia Feliksa Topolskiego, stanowiące część szkiców do jego obrazu "Koronacja Królowej". Prace Topolskiego są kolekcjonowane przez parę królewską. Jolanta Kwaśniewska otrzymała zegar oraz srebrną tacę i fotografie Elżbiety II i księcia Filipa z ich autografami.

Królowa Elżbieta II była wzruszona gorącym przyjęciem mieszkańców stolicy, którzy zgromadzili się, by ją powitać na ulicach miasta — powiedział dziennikarzom sekretarz prasowy królowej.

Królowej towarzyszy 40 osób, w tym minister spraw zagranicznych Malcolm Rifkind. Ścisły orszak liczy 12 osób. Stanowią go m.in. osobisty sekretarz królowej, damy dworu, koniuszy, osobisty lekarz, garderobiane i fryzjer.

Elżbieta II i książę Edynburga złożyli wieniec na Grobie Nieznanego Żołnierza. Królowa posadziła w pobliżu Grobu symboliczne drzewko (dąb szypułkowy) dla upamiętnienia 400-lecia stołeczności Warszawy. Władze miasta chcą, aby dla uczczenia tej rocznicy taki symboliczny gest wykonywali burmistrzowie i merowie światowych metropolii, którzy odwiedzą Warszawę. Elżbieta II przywitała się z uczestniczącymi w uroczystości przedstawicielami organizacji kombatanckich, m.in. żołnierzy Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie.

W szpalerze warszawiaków i turystów, kilkakrotnie zatrzymując się na krótkie rozmowy, Elżbieta II przeszła przez Stare Miasto. Następnie odwiedziła Zamek Królewski. Otworzyła tam, w obecności prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego, wystawę "Orzeł i Lew" poświęconą stosunkom polsko-brytyjskim. Królowa podkreśliła, że upamiętnia ona 900 lat kontaktów między obu krajami.

Prezydent Aleksander Kwaśniewski wydał obiad na cześć królowej Elżbiety II.

W toastach wygłoszonych podczas przyjęcia, zarówno prezydent, jak i królowa nawiązali do wielowiekowej tradycji stosunków między obu krajami. Kwaśniewski przypomniał, polskie koligacje rodziny księcia Filipa, prawnuka Julii Hauke, córki senatora Królestwa Polskiego i księcia Aleksandra z Hesji.

Królowa wystąpiła w długiej sukni koloru kości słoniowej, w długich rękawiczkach z małą srebrną torebką u boku. Głowę Królewskiej Wysokości zdobił diadem. Elżbieta II po raz pierwszy zaprezentowała otrzymany od prezydenta Order Orła Białego. Prezydent ubrany był w smoking z przypiętym do niego Wielkim Krzyżem Rycerskim Orderu Łaźni.

Gościom prezydenckiego przyjęcia serwowano pasztet z perliczki z żurawiną, jesiotra w sosie ogórkowym, krem z borowików, sorbet cytrynowy, zrazy zawijane z polędwicy wołowej, naleśniki z bakaliami oraz pięć rodzajów win.

NA ZDJĘCIU: królowa Elżbieta II wśród witających ją harcerzy.

Fot. EPA-ELTA

Rosja

Jelcyn i Ziuganow wierzą w zwycięstwo w pierwszej turze

Były szef administracji prezydenta Rosji Siergiej Filatow, który obecnie jest jednym z koordynatorów w sztabie wyborczym Jelcyna, uważa, że Borys Jelcyn może być wybrany na stanowisko prezydenta już w pierwszej turze głosowania 16 czerwca. W swoje zwycięstwo w pierwszej rundzie wierzy także najpoważniejszy konkurent Jelcyna, przewodniczący Komunistycznej Partii FR Giennadij Ziuganow.

We wtorek na konferencji prasowej w Moskwie Filatow zwrócił uwagę na to, że sondaże opinii publicznej wskazują na dynamiczny wzrost poparcia społecznego dla Jelcyna, szybszy niż w przypadku innych kandydatów. Do optymistycznych prognoz skłaniają Filatowa także rezultaty kampanii zbierania podpisów pod kandydaturą Jelcyna, podczas której 15 grup inicjatywnych zebrało łącznie 8 mln podpisów.

Giennadij Ziuganow, który rozpoczął swoją kampanię przedwyborczą od podróży na Syberię, powiedział we wtorek podczas spotkania z władzami Kraju Ałtajskiego, że wygra wybory już w pierwszej turze, jeśli uda się mu utworzyć wystarczająco silną koalicję lewicowo-patriotyczną — przekazuje "Interfax".

Porozumienie o utworzeniu przedwyborczego bloku na rzecz poparcia Ziuganowa podpisało dotychczas przeszło 50 partii i organizacji. Lider komunistów stara się występować jako wspólny kandydat wszystkich sił lewicowych, centrynowych i narodowych, pozostających w opozycji wobec Jelcyna. Wśród 161 osób, zarejestrowanych przez Komisję Wyborczą w charakterze mężów zaufania Ziuganowa, są tak różne postacie, jak największy rosyjski wykonawca tańców ludowych Czeczen Mahmut Esembajew i wielokoruski nacjonalista Jona Andronow, astronautka Swietłana Sawicka i lider rockowej grupy "Łaskawyj maj" Andriej Razin, więzień sowieckich łagrów prawosławny ksiądz Dmitrij i Tatiana Koriagina, przed pięcioma laty jedna z czołowych ekonomistek w obozie demokratów.

USA

Oscary rozdane — "Waleczne serce" zdobyło najwięcej

Historyczno-kostiumowa saga o XIII-wiecznej walce Szkotów o wyzwolenie spod angielskiej tyranii — "Waleczne serce" — okazała się największym zwycięzcą tegorocznej edycji nagród amerykańskiej Akademii Sztuki Filmowej.

Mimo iż wcześniej raczej nie dostrzegano w "Walecznym sercu" zdecydowanego faworyta — którego w ogóle w tym roku nie było — decyzją 5043 jurorów-członków Akademii film ten otrzymał aż pięć Oscarów: w najważniejszej kategorii najlepszego filmu (nagroda dla producentów), za reżyserię (Mel Gibson, znany dotąd jako aktor), a także za zdjęcia (John Toll), specjalne efekty dźwiękowe (Lon Bender i Pen Hallberg) oraz za charakteryzację.

Typowany przez wielu krytyków na zwycięzcę australijski film o gadającej śwince, "Babe", dostał zaledwie nagrodę pocieszenia w postaci jedynego Oscara — za specjalne efekty wizualne. Rekonstrukcja dramatycznego, nieudanego lotu na Księżyc z 1970 roku, "Apollo 13", musiała zadowolić się dwoma Oscarami — za dźwięk i montaż.

Po jednym Oscarze otrzymały dwa inne obrazy z 5 nominowanych w kategorii najlepszego filmu. Faworyzowany przez krytyków "Listonosz" dostał go za "muzykę dramatyczną" (w tym roku stworzono dodatkowe kategorie nagród muzycznych), natomiast film "Rozważna i romantyczna" został laureatem w kategorii scenarjusza-adaptacji literackiej. Scenarzystką była Emma Thompson — zarazem odtwórczyni głównej roli kobiecej (w której to konkurencji musiała się już zadowolić samą nominacją do Oscara).

Nie było natomiast niespodzianek w kategorii odtwórców ról pierwszoplanowych. Za najlepszego aktora jurorzy Akademii uznali Nicholasa Cage'a, wykonawcę głównej roli w filmie "Leaving Las Vegas" ("Wyjeżdżając z Las Vegas"), opowieści o scenarzyście-alkoholiku, który zaprzyjaźnia się z prostytutką (reżyseria Mike'a Figgisa).

Podobnie zasłużony — zdaniem krytyków i widzów na uroczystości — Oscar za pierwszoplanową rolę kobiecą przypadł w udziale Susanne Sarandon, grającej rolę zakonnicy, siostry Prejean, w filmie Tima Robbinsa "Dead man walking".

Białoruś

BFN liczy na poparcie innych państw i będzie walczyć

Lider Białoruskiego Frontu Narodowego Zianon Paźniak powiedział, że demokratyczne państwa powinny w imię obrony przyjętych przez nie wartości "dystansować się od człowieka, handlującego niepodległością swego kraju i prowadzącego politykę zmierzającą do faszyzacji społeczeństwa". Zdaniem Paźniaka, o pierwszym świadczy już kadrowa i wojskowo-gospodarcza obecność Rosji na Białorusi oraz zapowiedzi podpisania układu z Rosją, będące — zdaniem lidera Frontu — zakamuflowaną aneksją Białorusi, o drugim — liczne fakty, jak ograniczanie swobód obywatelskich, pełna monopolizacja środkówprzekazu,powodowanie konfliktów w społeczeństwie przez sztuczne dzielenie według wyznania i poglądów politycznych, zwalczanieprzeciwnikówpolitycznych metodami policyjnymi. Paźniak powiedział, że oprócz systematycznie stosowanego podsłuchu telefonówpolitycznychprzeciwników prezydenta, od niedzieli wieczorem rozpoczęto stałe śledzenie najbardziej aktywnych działaczy BFN, w tym jego samego.

"Reżim Łukaszenki w pełni zaświadczył o sobie w sposobie postępowania milicji, OMON "specnazu" wobec niedzielnych demonstrantów" — stwierdził Paźniak, nawiązując do demonstracji, zorganizowanej przez ruchy i partie demokratyczne dla uczczenia 78. rocznicy proklamowania niezależnej Białoruskiej Republiki Ludowej, która przerodziła się w masowy protest przeciwko prezydentowi i jego planom zjednoczenia Białorusi z Rosją. Według danych Frontu, 30 osób zatrzymano, ok. 10 hospitalizowano. Informacje o pobitych napływały do mińskiej siedziby Frontu nieprzerwanie w poniedziałek. Jak wynika z relacji jednego z pobitych — obecnego na konferencji prasowej — bito go, skutego kajdankami w samochodzie, po drodze do komisariatu. Dopiero stamtąd zabrała go karetka pogotowia. Lekarze w zaświadczeniu potwierdzili ślady licznych obrażeń. Jak wynikało z innych relacji — nie wszystkim, po opatrzeniu, godzono się wydawać świadectwa lekarskie.

Bójki, do których dochodziło w czasie demonstracji, były — zdaniem Frontu — "prowokacją oddziałów porządkowych". Tłum nie zachowywał się bowiem agresywnie, a najwięcej ofiar pobicia spowodowała "napaść OMON-u i "specnazu" na już rozchodzące się spokojnie grupy pod koniec demonstracji".

Najbliższe plany Frontu, to "wszelkie działania, nie dopuszczające do zlikwidowania suwerennej Białorusi". BFN będzie aktywnie włączał w nie wszystkie białoruskie siły demokratyczne. Skieruje również list do Borysa Jelcyna, by "uprzedzić go, że gra rozpoczęta w Rosji będzie miała swój krwawy koniec na Białorusi". 2 kwietnia, w dniu na który Łukaszenka zapowiedział podpisanie układu zjednoczeniowego z Rosją, BFN wzywa obywateli przed siedzibę Rady Najwyższej, by protestowali przeciwko "zdradzie narodowej". Kontynuowane będą trwające już od wielu dni pikiety w różnych miejscowościach Białorusi "w obronie Konstytucji".

DZISIAJ — MIĘDZYNARODOWY DZIEŃ TEATRU

(Dokończenie ze str. 1)

Dziś wieczorem w Teatrze Opery i Baletu, w uroczystej i podniosłej atmosferze figurki Św. Krzysztofa, czyli "krzysztofki" zostaną wręczone najlepszym twórcom i współtwórcom spektakli w bieżącym sezonie teatralnym.

Na razie pozostaje głuchą tajemnicą, kto zostanie zdobywcą "krzysztofka". Pretendentów jest 24 wytypowanych przez ... 23 krytyków teatralnych w następujących grupach:

reżyserzy, aktorzy, aktorki, scenografowie, kompozytorzy komponujący muzykę dla teatru, tancerze i wokaliści oraz młodzi debiutanci (reżyser, dramatopisarz, tancerz (tancerka).

Przy podziale tegorocznych "krzysztofków" uwzględniono nie tylko twórców wileńskich, również — z innych miast Litwy. Podziału dokonano na dosyć dziwnych zasadach, bo wykluczono z tego całego teatralnego bractwa:

1) wileński teatr "Lėlė",

2) wileński Rosyjski Teatr Dramatyczny,

3) kowieński Teatr Muzyczny

Wileński Rosyjski Teatr Dramatyczny (osobna "parafia"?) uczcił swoje święto wczoraj, w ciasnym, wąskim gronie. Poobdzielano się nawzajem wyróżnieniami, nagrodami. Nie były to, oczywiście, "krzysztofki". (Może na przyszły rok "Rusdrama" wyprodukuje dla siebie "algiski"?).

Wracając jednak do dzisiejszej uroczystej imprezy w Operze i jej uczestników.

Tak się składa, że większość spośród wytypowanych pretendentów była bohaterami naszego dziennika. Pisałam o nich "nie z okazji", ale z sympatii i uznania dla ich twórczego warsztatu. Dzisiaj ryzykuję prywatnym prognostykiem, kto z nich zostanie zdobywcą "litewskiego oscara". Zanim jednak o nich, na początek mini-wywiad z ubiegłorocznym laureatem, zdobywcą "krzysztofka", reżyserem Oskarasem Koršunovasem.

OSKARAS KORŠUNOVAS:

W roku ubiegłym, 1995 r., zostaliśmy obdarowani "krzysztofkiem" jako "młodzi najciekawiej debiutujący". Mówię nie "ja", ale "my", mając na myśli całą naszą trupę. Tę nagrodę uważam za "spóźniony zwrot zadłużenia". Zadłużenia wobec naszej trupy spóźnionego o ... pięć lat. Bo debiutowaliśmy już w roku 1990. Ale wtedy w Litwie nikt nas nie raczył zauważyć. Pierwszą recenzję o naszym spektaklu "Być tam, to być tu" napisał Valdas Vasiliauskas — jedyny z całej armii naszych panów krytyków i pań krytyczek. Dopiero, kiedy wróciliśmy z Festiwalu z Edynburga, jako laureaci, wtedy nas w naszym kraju zauważono. Nieco później zostaliśmy laureatami Festiwalu Kontakt w Toruniu — Pani nas tam poleciła i Pani nas tam zawiozła, również — do Krakowa. I wtedy w Litwie zaczęto już nam się ... uważniej przyglądać. Mówię o tym wszystkim nie po to, żeby się rozżalać nad tym, co było, ale po to, żeby zwrócić uwagę na młode siły artystyczne — one, niestety, we własnym kraju nie mają siły przebicia.

VALENTINAS MASALSKIS:

"Krzysztofki", "krzysztofki"... Gra się dla widza, a nie — dla nagrody. Cieszę się, że parę tygodni temu w czasie moich występów w Wilnie zostałem przez publiczność serdecznie przyjęty. Dla mnie — grać, to żaden wysiłek. Kiedyś — przed każdym występem czułem podniecenie. Dzisiaj — jestem wyjątkowo spokojny. I — szalenie szczęśliwy! Gram, reżyseruję, mam dobrą aktorską trupę — niczego mi więcej do szczęścia nie trzeba. I w ogóle — mam piekielnie skromne wymagania. Ostatnio z naszym spektaklem — "Podróż do Ashenfeld" byliśmy w Petersburgu, była to jeszcze jedna okazja do satysfakcji.

Obok Valentinasa Masalskisa do "krzysztofków" pretendują: Saulius Bareikis ("Dom lalek") i Pranas Piaulokas ("Čičinskas").

Chcę, pragnę, żeby "krzysztofka" Masalskis wywiózł z Wilna do Kowna. (I — niechaj to serdeczne życzenie w ciało się obróci!).

KOSTAS SMORIGINAS:

Nie wypowie się dziś na naszych łamach (uczynił to wcześniej), bo go teraz po prostu nie złapałam. Znakomity, zawsze pierwszoplanowy aktor, raczył teraz "zejść" na drugi plan. Do "krzysztofka" został wytypowany w kategorii "ciekawej roli drugoplanowej". "Krzysztofka" teoretycznie musiałby dostać za rolę Doktora w "Domu lalek". Kostas Smoriginas — aktor o szerokiej rozpiętości twórczej. Doktora przyszło mu grać dwukrotnie. (Wcześniej był Astrowem w "Wujaszku Wani"). Podobał mi się i tu, i tam. Nigdy zresztą nie było tak, żeby mi się Kostas Smoriginas w jakiejkolwiek bądź roli nie spodobał.

O ile jednak znam życie, myślę, że tym razem Kostas Smoriginas "krzysztofka" nie dostanie. Na zasadzie "za dobrze im będzie". Myślę, że za "Dom lalek", jak już wspomniałam wyżej, przydział na "krzysztofków" otrzymają: Jonas Vaitkus, Dalia Overaitė i Jonas Arčikauskas. "Krzysztofka" najprawdopodobniej dostanie Sigitas Jakubauskas (za "Čičinskasa" albo za "Z życia duchów"). Smoriginas jest z Wilna, Jakubauskas z Szawel, będzie więc podług zasady geograficznej — "coś się Szawlom należy". Na domiar Smoriginasowi jakoś nawet nie uchodzi wciskać się w ... kategorię aktorów drugoplanowych.

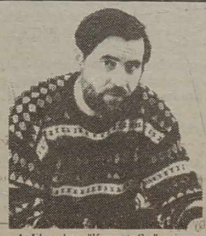

JONAS VAITKUS:

W Litwie mamy całkiem dobry, powiedziałbym nawet — mocny teatr. Mówię to w porównaniu z tym, co oglądałem w Danii, Szwecji, Norwegii, we Włoszech, w Anglii. Tutaj aktorzy jeszcze na szczęście nie nauczyli się oszczędzać swojej emocjonalnej energii. Grają nie dla pieniędzy, ale dla uczuciowych związków z widzem. Wychodzą na scenę nie po to, żeby tanim kosztem budzić publiczność i dać popis jedynie własnej zręczności, techniki aktorskiej. Ponadto — nasz teatr nie jest sztuką rodzajową. Jest to teatr poetycki, preferujący głęboką narrację. Mówię, oczywiście, o dobrych, wartościowych spektaktach, na których brak nie możemy wszak narzekać. Większość spektakli, które miałem okazję obejrzeć na Zachodzie — to są przeważnie efekciowne, z błyskotkami, witryny, z nadmiarem słów i nic ponadto. Taki teatr nie jest ani dla umysłu, ani dla serca.

Obok Jonasa Vaitkusa (ma w swoim dorobku około 50 realizacji) na "krzysztofka" w grupie reżyserów pretendują: Algirdas Latėnas (za "Iwanowa") i Rolandas Atkočiūnas (za "Čičinskasa"), Gintaras Varnas (za "Obcego"). Jonasa Vaitkusa przedstawiono do nagrody za ubiegłoroczny "Sen" i tegoroczny "Dom lalek". Do tej samej nagrody wytypowano go w roku ubiegłym za spektakl "Persowy". Nie dostał wtedy "krzysztofka", bo był wówczas "w dołku".

PELENĖ-96

Przez "Gotanę" do "Urody"

Jak już pisaliśmy, w ośrodku wystaw "Litexpo" odbywały się targi kosmetyków Pelenė-96. Było mnóstwo stoisk ze specyfikami francuskimi, niemieckimi, japońskimi, amerykańskimi, włoskimi. My pociągnęliśmy jednak w stronę dawnych dobrych polskich preparatów takich starych firm jak "Uroda", "Lechia", "Miraculum", "Ewa" i in. To właśnie one, skupione swego czasu wokół zjednoczenia "Pollena" pierwsze wkroczyły w latach 60-ych na rynek litewski. Pamiętacie pierwszy w mieście neon "Polleny" na domu koło kina "Lietuva"?

Na targi przybyła z Warszawy kierownik biura handlu zagranicznego "Urody" Ewa WASILKOWSKA. Poprosiliśmy ją o wywiad.

— Jest pani po raz pierwszy w Wilnie. Jakie wywarło wrażenie?

— Jestem zaskoczona pięknem waszego miasta. Byłam chyba wszędzie: w Ostrej Bramie, na Rossie, w kościołach, na Uniwersytecie, z jego dziewięcioma słynnymi podwórzami. Nie znałam dotąd Wilna. Teraz nabyłam mnóstwo przewodników, które po powrocie do Polski będę starannie studiowała.

— Z jakiego regionu Polski pani pochodzi?

— Z Mazowsza. Z zawodu jestem ekonomistką, po Szkole Głównej Handlowej w Warszawie.

— Co się teraz dzieje z "Polleną"?

— Niegdyś potężne zjednoczenie przekształciło się dziś w mnóstwo prywatnych firm. Z rozpoczęciem prywatyzacji rozpadły się stare struktury dystrybucji, uległ zahamowaniu handel zagraniczny. Na długich kilka lat. Kiedyś 30 proc. produkcji "Urody" szło na eksport. Potem wszystko się załamało, trzeba było zaczynać od zera, nawiązywać nowe kontakty, odbudowywać eksport.

— Jak po tych perturbacjach wygląda dziś "Uroda"?

— Niedawno sprywatyzowaliśmy się. 75 proc. udziałów spółki akcyjnej należy do angielskiej firmy chemicznej "Cussons Int., Manchester", 10 procentami akcji dysponuje zespół (na warunkach preferencyjnych), 10 proc. ma Ministerstwo Chemii. Nowy właściciel zapoznaje się teraz ze specyfiką naszej produkcji, bada rynek. W związku z tym mamy mnóstwo gości z Anglii.

— Pracujecie na polskim surowcu?

— To, co można dostać w Polsce, bierzemy w kraju, ale większość składników pochodzi z Zachodu.

— Czy "Uroda" specjalizuje się w jakiejś grupie kosmetyków?

— Specjalizujemy się w wyrobie tzw. białej kosmetyki. Produkujemy tradycyjne specyfiki, jak kremy "Miodowy", "Aloe", "Żeńszeniowy" dobrze znane u was z dawnych lat, ale mamy też nowości: krem z witaminami A i E "Eladerm", krem "Melisa" z witaminami B5, A, E, kremy "Multi", "Słonecznik", "Malwa", "Lanosil" z alantoiną. Doskonała jest seria "Hydrosystem-24", kredka do warg z ceramidami i witaminami A i E. W naszych alergicznych czasach kremy nawilżające "Hydrosystem" lubią panie o wrażliwej, przesuszonej skórze. Wytwarzamy również trochę perfum, wód kolońskich, takich jak "Wars"...

— Uwielbiam "Wars" i sama go chętnie używam, chociaż to męska woda.

— No proszę... W zasadzie produkujemy wody tylko dla panów. I tu nowością jest "Makler". Ale, jak już mówiłam, wytwarzamy je w bardzo małych ilościach. Na danym etapie, nasze zwierzchnictwo nastawione jest na doskonalenie kremów. Walczymy o ich jakość, o ładne opakowania, dystrybucję.

— Na czym polega doskonalenie kosmetyków?

— Staramy się, aby nasze kremy były lekkie, łatwo wchłaniane przez skórę, aby po rozsmarowaniu ich na twarzy nie powstało wrażenie, że założyliśmy maskę... Stałego doskonalenia, polepszania jakości wymaga nie tylko ambicja producenta, ale i szalona konkurencja na rynku kosmetycznym. Aby funkcjonować, aby zdobywać bardziej wymagających nabywców, musimy dawać naprawdę dobrą produkcję.

— Dokąd eksportujecie swe specyfiki?

— Przede wszystkim do Rosji. To nasz tradycyjny partner. Stopniowo zdobywamy ten rynek od nowa. Nieźle idą nasze kremy na Litwie. Ogółem dzienny utarg "Urody" wynosi 150 — 200 tys. USD. To całkiem nieźle!

— Najważniejsze w kosmetyce — jakość i terminy, prawda?

— Tak. Na razie robimy kosmetyki z roczną gwarancją. Naszą ambicją jest zdobycie poprzeczki trzech lat, jak to jest na Zachodzie.

— Na co trzeba zwracać uwagę przy kupnie kosmetyków?

— Bardzo często obok dobrych preparatów sprzedaje się buble. Ja osobiście kupując coś zwracam uwagę na kilka szczegółów. Ładny zapach częstokroć nie jest zaletę, lecz wadą. Substancje zapachowe bowiem drażnią niekiedy skórę. Ważny jest też termin przydatności. Nie zawsze na opakowaniu widzimy datę ważności. Niektórzy producenci twierdzą, że im krótszy termin przydatności, tym kosmetyk zawiera mniej drażniących skórę konserwantów. Nic bardziej mylnego. To chwyt reklamowy... Staram się też ustalić z jakich składników wyprodukowano krem. Podobno dyskwalifikują kosmetyki oleje mineralne, oliwa z oliwek, masło kakaowe.

— Mówi się, że lepiej stosować kosmetyki z własnego obszaru geograficznego?

— Owszem. Jak wykazały badania w naszej firmie, nieraz rodzimy polski kosmetyk był lepszy od renomowanego zagranicznego. Ale to oczywiście nie zawsze się sprawdza. Polskie kosmetyki są łatwe w użyciu. Poza preparatami "Urody", dobrze się wykazują specyfiki poznańskiej "Lechii", np. znakomite kremy z owsa "Avena" lub "niewiędnący" krem "Nivea" na licencji niemieckiej firmy Beiersdorf. Dobre są specyfiki "Ewy", "Miraculum". Wszystko to możecie dostać w firmie dystrybucyjnej "Gotana", u pana Zdzisława Tryka.

— Konkretnie w jakim sklepie, panie Zdzisławie?

— O, mam tego całe mnóstwo — około 100 placówek na Litwie. Tylko w Wilnie rozprowadzam kosmetyki w 60 sklepach.

— Co stanowi najsilniejszy atut polskich kosmetyków?

— To, że Polska ma w dziedzinie produkcji kosmetyków stare dobre tradycje. Moje — nasze preparaty, w porównaniu z innymi są tanie. Sama pani widziała, ile osób podchodziło do stoiska "Gotany". Pani Halinka Osteris miała pełne ręce roboty.

— I ostatnie pytanie. Zbliża się lato. Co by pani radziła stosować w tym odpowiedzialnym dla kobiety okresie?

— Nie jestem kosmetyczką tylko ekonomistką, ale wiem, o czym rozmawia się w naszych laboratoriach. A więc — letni makijaż powinien nawiązywać do barw natury. Kolorystyka twarzy nie może być wstrząsającą niespodzianką. Kosmetyczki namawiają do zmian makijażu, szczególnie wiosną. Kupuje kosmetyki starajcie się kupować całe serie, a nie pojedyncze preparaty. Każda firmy używa do produkcji kremów innych substancji. W połączeniu z innymi surowcami mogą tworzyć szkodliwe dla skóry związki.

— Dziękuję za rozmowę.

Barbara ZNAJDZIŁOWSKA

NA ZDJĘCIU: pani Ewa Wasilkowska.

Problemy nurtujące ekologów

(Dokończenie ze str. 1)

Więcej uwagi tej sprawie powinny poświęcać też starostwa. Bo dość często nie tyle są potrzebne fundusze na uporządkowanie urządzeń, ile gospodarska ręka. Zdaniem pracowników ochrony środowiska, taryfy za korzystanie z urządzeń kanalizacyjnych, wodociągowych muszą być "postawione na nogi". Bo teraz, kto nie korzysta z kanalizacji — płaci mniej (należy wprowadzić opłatę za zanieczyszczanie środowiska), kto korzysta — więcej.

Czasami od przybytku też głowa boli

A w danym wypadku nawet bardzo. I to już od dłuższego czasu. "Przybytkiem" tym są pestycydy i inne chemikalia, które latami gromadziły się w kołchozach i sowchozach, a potem w spółkach rolnych, i które w większości swej są nieprzydatne do użytku. Stanowią swoistą bombę zegarową, gdyż przy łączeniu się wzajemnym z wodą mogą się zapalić, wydzielając substancje trujące.

Szczególnie groźne jest teraz, gdy wiele składów byłych gospodarstw są "bezpańskie". W ciągu ostatnich 4 lat w republice miało miejsce samozapalenie się 26 składów chemikalii. A przecież z ogólnej liczby — ponad 900 składów, trzecia ich część jest w katastrofalnym stanie. Z wiosennymi roztopami, z opadami deszczu znów wiele chemikalii może dostać się do wód, do gruntu.

Z inicjatywy Ministerstwa Ochrony Środowiska w roku ubiegłym utworzono specjalną komisję z przedstawicieli ministerstw Zdrowia, Rolnictwa, Przemysłu i Handlu oraz naukowców, a także przedstawicieli Państwowego Centrum Zdrowia i samorządów. Opracowała ona zalecenia uporządkowania chemikalii. Uczyniono już to w rejonie mariampolskim. Znacznej pomocy (oczywiście nie bezpłatnej) udzieliła w tym firma "Vilsuva", która podjęła się identyfikowania i transportowania chemikalii. Posługując się specjalnym urządzeniem duńskim, przy udziale producentów tego "mądrego" urządzenia zawartość składów podzielono na przydatne do użytku, nieprzydatne, podległe spaleniu, niepodległe spaleniu (zawierające ciężkie metale) i niezidentyfikowane. Te ostatnie i zawierające ciężkie metale mają być zgromadzone w jednym (powiatowym) składzie i przechowywane do chwili utworzenia technologii ich utylizacji. Natomiast pozostałe, zgodnie ze światową praktyką mają być spalane w wysokiej temperaturze, co zapobiega wydzielaniu się szkodliwych substancji. Wymaganą temperaturę można osiągnąć w piecach Cementowni Akmeńskiej i fabryce nawozów azotowych w Kiejdanach. Jednakże merowie tych rejonów z oporem przyjęli tę wiadomość. Każda strona dowodzi swych racji. A przecież zgromadzonych blisko 4 tys. ton pestycydów jest sprawą ogólnopaństwową, i stanowi ekologiczną bombę, której skutki może odczuć cała republika. Więc im szybciej dojdą obie strony do wspólnego mianownika i rozpocznie się utylizacja chemikalii, tym skuteczniej zmniejszy się prawdopodobieństwo zatrucia spalinami otaczającego środowiska.

Danuta DANOWSKA

EROS

U podstaw wszystkich naszych postępków leżą dwa motywy — pociąg seksualny i mania wielkości

Zygmunt FREUD

Pół roku temu w litewskich aptekach zjawił się nieduży przyrząd o pikantnej nazwie "Eros", który swym pojawieniem się zakłócił dyskretną ciszę, jaką otoczone było życie płciowe, będące jednym z najważniejszych sfer naszego życia. Początkowo był zwany biopotensorem zgodnie z nazwą stosowaną w Niemczech, Japonii, Szwecji i innych krajach, gdzie już od blisko pięciu lat służy za codzienny i znany większości mężczyzn i kobiet środek utrzymania i zwiększenia potencji seksualnej. Obecnie zwyczajnie zwany jest stymulatorem potencji.

"Eros" — to okrągły miniaturowy przyrząd o skomplikowanej technologii, mieszczący się nawet w pudełku od zapałek, może być noszony bezpośrednio w kieszeni. Emanuje on impulsyjne pole magnetyczne o zmiennej polaryzacji. Charakterystyka sygnałów (częstotliwość, amplituda, forma) dobrane zostały w sposób, maksymalnie dodatnio działający na organizm człowieka.

Stymulator potencji "Eros" otwiera nowe możliwości życia seksualnego: zwiększa potencję mężczyzn, potęguje u kobiet doznania seksualne. Nie tylko ludzie, mający jakieś zakłócenia funkcyjne, ale i całkowicie zdrowi, używając stymulatora "Eros" odczuwają zwiększenie swych możliwości seksualnych oraz ogólną poprawę samopoczucia. Przyrząd nie tylko zwiększa potencję, ale też sprzyja wydzielaniu się hormonów, w tym testosteronu, pozytywnie wpływa na układ krwionośny i system nerwowy.

To przypadek, gdy... mężczyźni stają się prawdziwymi mężczyznami.

Biopotensor "EROS"

— to miniaturowy przyrząd kieszonkowy, przeznaczony do pobudzania funkcji seksualnych, zwiększania potencji płciowych.

W Wilnie, apteka "Gediminas", al. Giedymina 27, tel. 61-06-08;

apteka "Fardena" ul. Architektu 184, tel. 45-68-11;

apteki w Solecznikach, Trokach, Elektrenach, Szyrwintach.

Konsultacje: (8-27) 74-63-78.

(Zam. 330)

Dziś wiadomo, że każda molekuła ma ładunek bioelektryczny, który odpycha od siebie komórki krwi, toteż przy ich ruchu tworzy się pole elektromagnetyczne, współdziałające z zewnętrznymi polami magnetycznymi. W ten sposób żywe komórki stale odczuwają wpływ pola magnetycznego ziemi.

Współczesna cywilizacja zmieniła warunki życia człowieka. Żelbetowe konstrukcje budynków, metalowe kadłuby pojazdów izolują nas od wpływu naturalnych pól magnetycznych, natomiast pole tworzone przez elektryczne linie przesyłowe, nawet przez kineskop telewizora, wywołuje niepożądane zmiany w organizmie oraz zmęczenie, osłabienie, zmniejszenie witalności.

Dziś nikotyna, alkohol, jak również zbyt obfite posiłki, a przede wszystkim brak ruchu na świeżym powietrzu mogą być przyczyną zakłócenia krwiobiegu w okolicy miednicy, a jednocześnie zmniejszenia potencji seksualnej. Eros kompensuje zakłócenia naturalnych pól magnetycznych zapewnia poprawę reologicznych właściwości krwi: wzrost jej płynności, a w wyniku tego wzrost potencji płciowej.

Dzięki stosowaniu stymulatora potencji "Eros" w młodym wieku, zanim nie nastąpiły jeszcze nieodwracalne procesy starzenia się organizmu, istnieje nie tylko możliwość utrzymania dobrej potencji płciowej, ale też, co jest najważniejsze, zachowania jej do późnej starości.

Na Litwie "Eros" można nabyć w większości aptek.

Albertas KLIMAŠEVIČIUS,
lekarz-androlog

SPORT

Hokej na lodzie

Pewne zwycięstwo zespołu Litwy

Mistrzostwa świata na Litwie — sprawiają szczególne w historii sportu naszego kraju. Toteż rozpoczęte w Ełektrenai i Kownie mistrzostwa świata w hokeju na lodzie grupy D wzbudziły duże zainteresowanie kibiców.

Osiem drużyn są podzielone na dwie grupy. W grupie A (w Kownie) grają reprezentacje Jugosławii, Australii, Hiszpanii i Korei Płd. W grupie B (w Ełektrenai) — Bułgaria, Belgia, Izrael i Litwa.

Podczas uroczystego otwarcia zawodów w Ełektrenai uczestników i widzów w imieniu komitetu organizacyjnego mistrzostw pozdrowił zastępca dyrektora Departamentu Sportu Rimas Girskis. Mistrzostwa ogłosił za otwarte sekretarz Międzynarodowej Federacji Hokejowej Jurij Korolow. Ceremonię otwarcia mistrzostw upięknęzyli swymi występami figurzyści z Ełektrenai i kowieńskiego klubu "Piruetas".

Reprezentacja Litwy swój występ na mistrzostwach rozpoczęła od przekonywującego zwycięstwa nad zespołem Belgii — 11:2 (2:0, 6:1, 3:1). Spotkanie drużyn Bułgarii i Izraela zakończyło się wynikiem remisowym — 3:3 (0:0, 0:2, 3:1).

W Kownie Jugosłowianie pewnie wygrali z reprezentacją Australii — 7:1 (5:0, 1:1, 1:0). Hiszpania zremisowała z Koreą Płd. — 1:1 (1:0, 0:0, 0:1).

Po dwa najlepsze zespoły z każdej grupy będą rywalizowały o 1-4 miejsca.

Wczoraj na mistrzostwach odbyły się spotkania Hiszpanii z Australią, Korei Płd. z Jugosławią, Izraela z Belgią oraz Litwy z Bułgarią.

NA ZDJĘCIU: fragment spotkania Litwa — Belgia. Na bramkę przeciwnika strzela hokeista litewski G. Arcabas.

Fot. **V. Kapočius**

* * *

W towarzyskim meczu hokejowym reprezentacja Polski ponownie przegrała z Łotwą — 2:4.

Koszykówka

Symboliczna reprezentacja

Po zakończeniu regularnych mistrzostw Litwy w koszykówce trenerzy 10 drużyn występujących w mistrzostwach utworzyli symboliczną reprezentację kraju. Do piątki najlepszych koszykarzy weszli obrońcy kowieńskiego "Žalgirisu" R. Kurtinaitis (10 głosów) i D. Lukminas (3), obrotowy kłajpedzkiego "Neptūnasu" E. Žukauskas (8) oraz napastnicy kowieńskiego "Atletasu" S. Štombergas (9) i V. Praškevičius (4).

* W dniach 29-30 marca w Šiauliai odbędą się rozgrywki finałowe Pucharu Litwy w koszykówce. Pary półfinałowe stanowią "Šiluté" — "Šiauliai" oraz "Statyba" — "Savy".

* W zawodowej lidze amerykańskiej NBA zespół A. Sabonisa "Portland Trail Blazers" pewnie pokonał drużynę "Philadelphia 76ers" — 94:71. S. Sabonis uzyskał dla swej drużyny 18 pkt i 15 zbiórek.

Boks

Mistrzostwa tuż-tuż

W dniach 30 marca — 7 kwietnia w Veile (Dania) odbędą się mistrzostwa Europy amatorów w boksie. Będzie to impreza wyjątkowej rangi. Zgłoszono do niej aż 321 pięściarzy z 41 krajów. Mistrzostwa — to europejska kwalifikacja do turnieju olimpijskiego Atlanta'96.

Stary Kontynent na olimpiadzie ma limit dziewięciu miejsc w każdej wadze od 48 do 81 kg oraz w superciężkiej. W wadze ciężkiej wystąpi w Atlancie aż 11 Europejczyków.

Reprezentacja Litwy na mistrzostwach kontynentu wystąpi w następującym składzie: V. Bičiulaitis, V. Filipovas, A. Milkitas, R. Nomeika, V. Karpačiauskas, S. Balčiūnaitis, Ž. Bernatonis, G. Juškevičius i R. Prišmantas.

Prezes Polskiego Związku Bokserskiego J. Wasilewski podał skład jedenastoosobowej reprezentacji Polski. Oto wybrańcy trenera kadry Cz. Ptaka: A. Rżany, N. Walas, R. Ciba, N. Zegan, D. Snarski, J. Bielski, J. Gilewski, T. Borowski, Z. Górecki, W. Bartnik oraz H. Zatyka.

Zapasy

O skierowania olimpijskie

Dziś w Budapeszcie rozpoczną się mistrzostwa Europy w zapasach w stylu klasycznym. W mistrzostwach tych będą rozdzielone skierowania olimpijskie. Awans do igrzysk wywalczy dla swojego kraju 10 najlepszych zawodników z każdej kategorii wagowej.

Na zakończonych w Budapeszcie mistrzostwach Europy w zapasach w stylu wolnym w wadze do 90 kg zapaśnik litewski R. Pauliukonis zajął 7 miejsce, zdobywając prawo startu na igrzyskach olimpijskich.

Lekkoatletyka

MŚ w przełajach

Zawodnicy z 64 państw wzięli udział w mistrzostwach świata w biegach przełajowych, które odbyły się w Stellenbosch (RPA).

Bieg seniorek na dystansie 6,350 m wygrała Etiopka G. Wami. Pozostałe medale zdobyły Kenijki R. Cheruiyot oraz N. Mugo. Litwinka S. Statkuvienė uplasowała się na 30 pozycji. Zespołowo wygrały Kenijki przed Etiopkami i Rumunkami.

Wśród mężczyzn zwyciężył Kenijczyk P. Tergat. Na dystansie 12,1 km wyprzedził on Marokańczyka S. Hissou i swego rodaka I. Kirui. Kenia wygrała także klasyfikację drużynową przed Marokiem i Etiopią.

ŚRODA, 27 MARCA

LTV

7.00 — Dzień dobry. 18.00 — Wiadomości. 18.10 — Mistrzostwa świata w hokeju na lodzie. Litwa — Izrael. 18.45 — Wiadomości (ros.). 18.55 — Dla dzieci. 19.20 — Dary losów. 19.40 — Teleforum. 20.30 — Panorama. 21.10 — Studio sportowe. 21.20 — Loteria "Perlas". 21.25 — Brzeg. 22.25 — Teatr TV. Sztuka K. Astrauskasa "Kopacze". 23.25 — Teleanons. 23.30 — Wiadomości wieczorne.

LNK

7.30 — Poranne koło. 9.00 — Teleshop. 9.05 — S. "Bez domu jest źle". 16.10 — S. "Tajemnice Waikiki-1". 17.00 — Czas. 17.20 — Tangomania. 17.40 — Bulwarowe show. 18.10 — Film anim. 18.35 — S. "Bez domu jest źle". 19.25 — Teleshop. 19.30 — Cztery koła. 20.00 — Wiadomości. 20.25 — Telegra "Randka". 21.00 — S. "Robot — policjantem". 22.00 — Kroniki radzieckie. 23.00 — Wiadomości. 23.15 — Show Benny Hilla. 23.45 — Film "Zabij mnie jeszcze raz".

BAŁTYCKA TV

8.30 — S. "Tak świat się kręci". 9.30 — 18.50 — Program DW. 19.00 — S. "Manuela". 19.30 — Sensacje sportowe. 20.00 — Cena zdrowia. 20.20 — Jazz. 20.30 — S. "Manuela". 21.00 — S. "Tak świat się kręci". 21.55 — Nowości bałtyckie. 22.00 — Film "Mój wujaszek Benjamin". 23.30 — Świat mistrzów "Prawie zwycięzca". 24.00 — 8.30 — Program CNN.

TELE-3

8.00 — Wiadomości CNN. 8.30 — 100 proc. 8.40 — S. "Santa Barbara". 9.30 — S. "Maria Celeste". 17.45 — Teletekst. 18.00 — Nowości. Opinie. 18.30 — Telemagazyn "Kalejdoskop europejski". 18.55 — 100 proc. 19.05 — Program o przemyśle materiałów budowlanych. 19.30 — S. "Santa Barbara". 20.30 — Film anim. 21.00 — Wiadomości. 21.15 — Nowości ze sportu. 21.30 — S. "Droga do nieba". 22.25 — Program muz. "Bombowiec". 23.00 — Wiadomości. 23.15 — 100 proc. 23.25 — Nowości ze sportu. 23.35 — Film.

WILEŃSKA TV

7.40 — Wiadomości z Wilna. 7.55 — Autoshop. 8.00 — Film "Saracen". 9.00 — Moje kino: W. Mierzejko. 9.45 — Patrol drogowy. 10.05 — S. "Rodzina Campbellów". 11.00 — Kurs dolara. 11.10 — Wyprodukowane w Rosji. 11.15 — "Skandale tygodnia". 11.45 — Apteka. 11.55 — 90x60x90. 12.15 — Film "Zniknięcie lady". 17.45 — Film "Saracen". 18.40 — Autoshop. 18.45 — Wiadomości. Dziś w miasteczku. 19.00 — Ja sama. 19.55 — Sześć wzmianek. 20.05 — Film fab. "Nocw domu mojej matki". 21.50 — S. "Nocny upał". 22.50 — Sześć wzmianek. 23.00 — Wiadomości. Dziś w miasteczku. 23.15 — Nowości muz. 23.35 — Ci, którzy...

KOWIEŃSKA TV

8.30 — S. "Kameleony". 9.00 — S. "Czarownica". 10.00 — 18.00 — Program DW. 18.10 — Filmy anim. dla dzieci. 18.30 — S. "Czarownica". 19.30 — Program dla dzieci. 20.00 — Wiadomości. 20.30 — Niemieckie TOP 40. 21.00 — S. "Kameleony". 21.30 — S. "Drużyna A". 22.30 — Wiadomości.

I KANAŁ

5.00 — Poranek. 8.00, 11.00, 14.00, 17.00, 23.20 — Wiadomości. 8.15 — S. "Tajemnica kobiety z tropików". 9.05 — "Aby pamiętano". 9.45 — W świecie zwierząt. 10.30 — Oddzgadnij melodię. 11.10 — Spółka TVR "Mir". 11.40 — S. "Miejsca spotkania zmienić nie można". 12.50 — Wesołe ferie. 14.20 — "Przygody w Odysei". 15.35 — S. "Helene i chłopcy". 16.00 — Oko w oko. 16.30 — Siedem dni sportu. 17.20 — S. "Tajemnica kobiety z tropików". 18.10 — Godzina szczytu. 19.05 — Temat. 19.45 — Dobranocka. 20.00 — Czas. 20.30 — Operacja. 20.50 — Ceremonia wręczenia "Oskarów-96". 22.40 — I. Moisiejew w programie "Mężczyzna i kobieta". 23.30 — S. "Miejsca spotkania zmienić nie można".

TV POLONIA

8.00 — Panorama. 8.10 — Dzień dobry z Polski. 10.00 — Wiadomości. 10.10 — Program dnia. 10.15 — "Krzyżówka szczęścia". 10.45 — "Janka" — serial dla młodych widzów. 11.15 — "Jan Serce" — serial TVP. 12.15 — Blok programów edukacyjnych. 13.00 — Wiadomości. 13.10 — Program dnia. 13.15 — "Na kłopoty Bednarski" odc. 2 — serial sensacyjny TVP. 14.15 — "Klasztory Polskie" . 14.45 — "Historia — współczesność". 15.15 — Sejmograf". 15.25 — Rozmowa Godzina szczytu. 18.35 — Loteria "Milion". 19.00 — Oko w oko. 19.45 — Dobranocka. 20.00 — Czas. 20.30 — Operacja. 20.50 — Film "Śmierć w tym ogrodzie". 22.50 — I. Demidow. "Obóz". 23.40 — S. "Miejsca spotkania zmienić nie można".

TV POLONIA

8.00 — Panorama. 8.10 — Dzień dobry z Polski. 10.00 — Wiadomości. 10.10 — Program dnia. 10.15 — Muzyczna Jedynka. 11.15 — "Stawka większa niż życie" odc. 16.12.15 — Blok programów edukacyjnych. 13.00 — Wiadomości. 13.10 — Program dnia. 13.15 — Premiery satelity: Pożegnanie z Marią — film fabularny produkcji polskiej. 14.45 — "Wspólna Europa". 15.05 — Zaproszenie. 15.25 — Rozmowa dnia. 15.55 — Program dnia. 16.00 — Panorama. 16.20 — Magazyn Katolicki. 16.50 — Rewizja nadzwyczajna. 17.20 — Gość TV Polonia. 17.30 — "Tropy" cz. 2. 18.00 — Teleexpress. 18.15 — "Sześć milionów sekund" odc. 3(19) — serial dla młodych widzów. 18.45 — Muzyczna Skrzynka Teleexpressu. 19.15 — Czarne chmury odc. 7(10) — serial TVP. 20.20 — Dobranocka. 20.30 — Wiadomości. 21.00 — Studio kontakt. 21.45 — Dziennik TV — program satyryczny. 22.00 — Panorama. 22.30 — Czwartkowy teatr satelitarny. 0.15 — Program na piątek. 0.20 — K. O. C. odc. 4. 0.45 — "Jan Sarkander ze Skoczowa" — film dokumentalny. 1.40 — Panorama. 2.10 — Zakończenie programu.

TVP-1

7.00 — Kawa czy herbata? 8.45 — V.I.P. — rozmowa Jedynki. 9.00 — "Moda na sukces" — serial prod. USA. 9.30 — Tęczowy Music Box. 10.00 — Wiadomości. 10.10 — Mama i ja. 10.25 — Gimnastyka. 10.30 — Domowe przedszkole. 10.55 — Porozmawiajmy o dzieciach. 11.00 — "Tancerze na lodzie" "Premiera" — serial prod. niem.-włoskiej. 11.45 — Muzyczna jedynka. 12.00 — Poradnik petenta. 12.15 — Poradnik bałaganiarza. 12.30 — Razem czy osobno? 13.00 — Wiadomości. 13.10 — Agrobiznes. 13.15 — Magazyn Notowań. 13.40 — Wielki świat starszej pani. 14.00 — Historia z myszką i komputerem. 14.25 — Wielka historia małych miast. 14.50 — Zgadnij, wykaż się. 14.55 — Rody fabrykanckie — Poznańscy. 15.25 — Gość dnia. 15.30 — Historia Polskiego Radia. 15.50 — Program dnia. 16.00 — Kraina łagodności. 16.30 — "Moda na sukces" — serial prod. USA. 17.00 — Dla młodych widzów. 17.50 — Kalendarium XX wieku. 18.00 — Teleexpress. 18.20 — Miliard w rozumie. 18.45 — Z kamerą wśród zwierząt. 19.00 — "Sukces" "Zmowa" — serial prod. TVP. 20.00 — Wieczornyka. 20.30 — Wiadomości. 21.10 — "Enagement" — film fab. prod. polskiej. 22.10 — Studio sport — mecz piłki nożnej: Polska — Słowenia. 23.00 — Puls dnia. 23.20 — Fronda: Austria — heretycy czy reformatorzy. 24.00 — Wiadomości. 0.15 — 100 lat kina — filmy najważniejsze. 1.10 — "Jądro ciemności" — film fab. prod. angielskiej. 2.40 — "Obrządki i obyczaje" — film dok. prod. francuskiej. 3.20 — Zakończenie programu.

CZWARTEK, 28 MARCA

LTV

7.00 — Dzień dobry. 17.35 — Menora. 18.00 — Wiadomości. 18.10 — Gest. 18.30 — Rząd postanowił. 18.45 — Wiadomości (ros.). 18.55 — Teleanons. 19.00 — Dla dzieci. 19.25 — Teleartel. 20.10 — Nie ma tego złego, co by na dobre nie wyszło. 20.30 — Panorama. 21.10 — Studio sportowe. 21.20 — Międzynarodowy Dzień Teatru. 22.00 — Kawiarnia Konrada. 22.45 — Program sportowy "72". 23.10 — Wiadomości wieczorne.

LNK

7.30 — Poranne koło. 9.00 — Teleshop. 9.05 — S. "Bez domu jest źle". 16.05 — "99-1" (Tel. arg.). 17.00 — Czas. 17.20 — Wiadomości z Hollywood. 17.50 — Wszystko. 18.10 — Film anim. 18.35 — S. "Bez domu jest źle". 19.25 — Teleshop. 19.30 — Program socjaldemokratów Litwy. 20.00 — Wiadomości. 20.25 — Bulwarowe show. 21.00 — S. "Tropikalny upał". 22.00 — Koncert. 23.00 — Wiadomości. 23.15 — Show Benny Hilla. 23.45 — Film "Kabaret".

BAŁTYCKA TV

8.30 — S. "Tak świat się kręci". 9.30 — 18.50 — Program DW. 19.00 — S. "Manuela". 19.30 — NBA z bliska. 20.00 — Świat głupot. 20.30 — S. "Manuela". 21.00 — S. "Tak świat się kręci". 21.55 — Nowości bałtyckie. 22.00 — Film "Nieszczęścia Alfreda". 23.40 — Erotyka. Dziewczęta z Las Vegas. 0.10 — 8.30 — Program CNN.

TELE-3

8.00 — Wiadomości CNN. 8.30 — 100proc. 8.40 — S. "Santa Barbara". 9.30 — S. "Maria Celeste". 17.45 — Teletekst. 18.00 — Muzyka i święte słowo. 18.30 — Okno na przyrodę. 18.45 — Film dok. 18.55 — 100 proc. 19.05 — Film dok. 19.30 — S. "Santa Barbara". 20.30 — Film anim. 21.00 — Wiadomości. 21.10 — Nowości ze sportu. 21.30 — Film "Narodziny gwiazdy". 23.20 — Wiadomości. 23.35 — 100 proc. 23.45 — Nowości ze sportu. 23.55 — Dzikie południe.

WILEŃSKA TV

17.40 — S. "Dyżurna apteka". 18.40 — Autoshop. 18.45 — Wiadomości. Dziś w miasteczku. 19.00 — Sport w tygodniu. 19.25 — Program humor. "Raz w tygodniu". 19.55 — Sześć wzmianek. 20.05 — Film "Droga do bankructwa". 21.50 — S. "Nocny upał". 22.50 — Sześć wzmianek. 23.00 — "Wileńska jutrzenka". 23.15 — Wiadomości. Dziś w miasteczku. 23.35 — Ci, którzy...

KOWIEŃSKA TV

8.30 — S. "Kameleony". 9.00 — S. "Czarownica". 10.00 — 18.00 — Program DW. 18.10 — Filmy anim. dla dzieci. 18.30 — S. "Czarownica". 19.30 — TV Kaunas Plus i czasopismo "Veidas" przedstawiają. 20.00 — Wiadomości. 20.30 — ABC zdrowia. 21.00 — S. "Kameleony". 21.30 — S. "Policjanci z Miami". 22.30 — Wiadomości.

I KANAŁ

5.00 — Poranek. 8.00, 11.00, 14.00, 17.00, 22.40 — Wiadomości. 8.15 — S. "Tajemnica kobiety z tropików". 9.10 — Temat. 9.50 — Klub podróżników. 10.35 — Smak. 11.10 — Spółka TVR "Mir". 11.40 — S. "Miejsca spotkania zmienić nie można". 12.55 — Wesołe ferie. 14.20 — "Przygody w Odysei". 15.35 — S. "Helene i chłopcy". 16.00 — Lekcja rocka. 16.30 — Siedem dni sportu. 17.20 — S. "Tajemnica kobiety z tropików". 18.10 — Godzina szczytu. 18.35 — Loteria "Milion". 19.00 — Oko w oko. 19.45 — Dobranocka. 20.00 — Czas. 20.30 — Operacja. 20.50 — Film "Śmierć w tym ogrodzie". 22.50 — I. Demidow. "Obóz". 23.40 — S. "Miejsca spotkania zmienić nie można".

TV POLONIA

8.00 — Panorama. 8.10 — Dzień dobry z Polski. 10.00 — Wiadomości. 10.10 — Program dnia. 10.15 — Muzyczna Jedynka. 11.15 — "Stawka większa niż życie" odc. 16.12.15 — Blok programów edukacyjnych. 13.00 — Wiadomości. 13.10 — Program dnia. 13.15 — Premiery satelity: Pożegnanie z Marią — film fabularny produkcji polskiej. 14.45 — "Wspólna Europa". 15.05 — Zaproszenie. 15.25 — Rozmowa dnia. 15.55 — Program dnia. 16.00 — Panorama. 16.20 — Magazyn Katolicki. 16.50 — Rewizja nadzwyczajna. 17.20 — Gość TV Polonia. 17.30 — "Tropy" cz. 2. 18.00 — Teleexpress. 18.15 — "Sześć milionów sekund" odc. 3(19) — serial dla młodych widzów. 18.45 — Muzyczna Skrzynka Teleexpressu. 19.15 — Czarne chmury odc. 7(10) — serial TVP. 20.20 — Dobranocka. 20.30 — Wiadomości. 21.00 — Studio kontakt. 21.45 — Dziennik TV — program satyryczny. 22.00 — Panorama. 22.30 — Czwartkowy teatr satelitarny. 0.15 — Program na piątek. 0.20 — K. O. C. odc. 4. 0.45 — "Jan Sarkander ze Skoczowa" — film dokumentalny. 1.40 — Panorama. 2.10 — Zakończenie programu.

TVP-1

7.00 — Kawa czy herbata? 8.45 — V. I. P. — rozmowa Jedynki. 9.00 — "Różowa pantera" (19) — serial anim. prod. USA. 9.30 — Rządy dzieci, czyli pajdokracja. 10.00 — Wiadomości. 10.10 — Mama i ja. 10.25 — Gimnastyka buzi i języka. 10.30 — Domowe przedszkole. 10.55 — Porozmawiajmy o dzieciach. 11.05 — "Prawnicy z Miasta Aniołów (33) — serial prod. USA. 11.50 — Muzyczna Jedynka. 12.00 — Gotowanie na ekranie. 12.20 — To jest łatwe — oczko w prawo... oczko w lewo. 12.30 — Taki jest świat. 13.00 — Wiadomości. 13.10 — Agrobiznes. 13.15 — Magazyn Notowań. 13.40 — Klinika zdrowego człowieka. 14.05 — Między nami zwierzętami. 14.25 — Strzał w dziesiątkę. 14.30 — Eko-lego. 14.45 — Kliper — Morskie katastrofy. 15.00 — Zwierzęta świata (2-ost.) — film dok. prod. hiszpańskiej. 15.30 — Strzał w dziesiątkę. 15.35 — Brzuch. 15.50 — Program dnia. 16.00 — Dla młodych widzów. 16.30 — "Max Glick" (16/26) "Wybór zawodu" — serial prod. kanadyjskiej. 17.00 — Dla młodych widzów. 17.25 — Dla dzieci. 17.50 — Kalendarium XX wieku. 18.00 — Teleexpress. 18.20 — Filmidło. 18.40 — Automania. 19.10 — "Tata Major" (40/50) — serial komediowy prod. USA. 19.30 — Magazyn katolicki. 20.00 — Wieczornyka. 20.30 — Wiadomości. 21.10 — "Nietykalni" (15/18) — serial prod. USA. 22.00 — Wieczór publicystyczny. 23.20 — Diariusz. 23.30 — Pegaz. 24.00 — Wiadomości gospodarcze. 0.15 — Informatorzy na sprzedaż. 0.30 — "Sława w XX wieku oczami Clive'a Jamesa" (5) — serial dok. prod. angielskiej. 1.20 — Książki najlepsze. 1.25 — 3.45 — Hity Jedynki. 1.25 — "Papież nadziei" — film dokumentalny. 2.20 — "Znak w górach" — reportaż. 2.50 — Zakończenie programu.

Wszystkich, którzy pragną aktywniej zaangażować się do prac nad budową społeczeństwa obywatelskiego i przyczynić się do reformy oświaty na Litwie, projekt Fundacji Otwartej Litwy "Oświata dla przyszłości Litwy" zaprasza do udziału w trzech konkursach

"Wychowanie obywatela w szkole"

Do udziału w konkursach zapraszamy wspólnoty szkół, rady szkolne, stowarzyszenia nauczycieli, nauczycieli, rodziców oraz organizacje społeczne.

Ogłasza się następujące konkursy:

1. Kurs podstaw społeczeństwa obywatelskiego w szkole.

Nauczyciele wykładający lub zamierzający wykładać ten kurs w klasie 7, 8, 9 oraz 10 przedstawiają pojęcie wykładanego przedmiotu, zwięzły opis wykonywanej lub przewidywanej do wykonania pracy praktycznej (do 3 str.) oraz, w razie możliwości, opracowany indywidualny program podstaw społeczeństwa obywatelskiego lub jego etapy.

Uczestnicy, którzy wygrają pierwszą turę, w maju zostaną zaproszeni na seminarium konsultacyjne.

2. Integrowanie ogólnego programu "Podstawy społeczeństwa obywatelskiego" i integrującego programu "Wychowanie obywatelskości" i programy innych przedmiotów.

Nauczyciele różnych przedmiotów (historii, języka litewskiego, etyki, religii i in.) oraz ich grupy zgłaszają zintegrowany program (programy) wykładanego przedmiotu albo jego (ich) etapy, załączając jednocześnie opis przewidywanej pracy praktycznej.

Uczestnicy, którzy wygrają pierwszą turę, w maju zostaną zaproszeni na seminarium konsultacyjne.

3. Projekty działalności szkoły przeznaczone na wychowanie obywatela.

Wspólnoty szkół, rady szkolne oraz inne instytucje samorządu, organizacje społeczne, stowarzyszenia nauczycieli, nauczyciele i rodzice zgłaszają różnego rodzaju projekty wychowania obywatela (doskonalenia samorządu szkolnego, dodatkowego wychowania, pomocy i opieki socjalnej, działalności klubów obywatelskich, współdziałania szkoły i społeczeństwa oraz in.).

W opisie projektu należy wskazać: cele projektu, sposoby realizacji, uczestników, etapy, spodziewane wyniki i niezbędne środki.

Uczestnicy wszystkich konkursów podają Curriculum vitae (1-2 str.), adresy i telefony domowy oraz pracy, dwie opinie (wydawać je mogą uczniowie, rodzice, koledzy, rada szkolna, kierownicy szkoły, wydział oświaty i in.).

Zwycięzcy pierwszego i drugiego konkursów mogą otrzymać na realizowanie swych programów premie w wysokości do 3.000 Lt; trzeciego — do 5.000 Lt.

Zgłoszenia (ze wskazaniem konkursu) należy składać do 1 maja 1996 r. pod następującym adresem:

ALF projektas "Švietimas Lietuvos ateičiai"
J. Basanavičiaus 5
2683 Vilnius

Dodatkowej informacji można zasięgnąć pod nr telefonu 22-00-27.

(Zam. 391)

LIETPOLAUTO

Sodų 21-3 Tel.:63-65-39,
2006 Vilnius od 9 do 17

FIRMA "LIETPOLAUTO" ZAPRASZA
na regularne komercyjne wyjazdy
na rynki i hurtownie Warszawy, Łodzi,
Białegostoku i Moskwy
rejsowymi autokarami Neoplan, Setra, MAN.

Odjazd od stacji autobusowej (ul. Sodų 21) o godz. 17.20.
Wyjeżdżamy na zamówienia klienta.

(Zam. 230)

POLISH AIRLINES LOT
VILNIUS, RODUNĖS KELIAS 2
HOTEL SKRYDIS, PORT LOTNICZY
ATR72

ZAPRASZAMY NA REJS

WILNO - WARSZAWA - WILNO

Z WYGODNYM POŁĄCZENIEM DO KANADY I USA

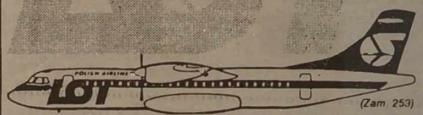

(Zam. 253)

INFORMACJA I REZERWACJA: VILNIUS 26-08-19.

TANIEJ O 30-50%!

ODZIEŻ, OBUWIE, GALANTERIA

Hurtowa bezpośrednia sprzedaż od 2000 producentów.

Centrum handlowe **"AFIX"**
Głuchów koło Piotrkowa Trybunalskiego
Polska Tel. 8-104844-495972 fax. 8-104844 476703 *(Zam. 368)*

Tanio zamówienia na beton

Sprzedajemy cement PC-100 w workach i luzem.
Tel. (8-22) 61-25-60.

(Zam. 394)

Hurtownia artykułów biurowych i szkolnych "MIGRA"

oferuje szeroki asortyment towarów dla szkół i biur.

Polska — Warszawa
Tel. (48-22) 408-168
Tel. fax (48-216) 27 845

(Zam. 393)

SPRZEDAJĘ I WYKONUJĘ na zamówienie wozy.
Tel.: 58-44-64 od 19.00 do 22.00.
(Zam. 376)

SPRZEDAJE SIĘ 1-pokojowe mieszkanie przy ul. Šaltkalvių.
Tel. 61-52-29.
(Zam. 382)

SPRZEDAJE SIĘ 1-pokojowe mieszkanie przy ul. Šaltinių. Cena 14700.
Tel. 61-40-14.
(Zam. 381)

Firma PEZ PROPONUJE komputerowe programy dla biur i księgowości.
Tel. 26-72-60.
(Zam. 239-D)

Wyrazy szczerego współczucia dyrektorowi Wacławowi GRINASOWI z powodu śmierci MATKI

składa zespół pracowników Czekoniskiej Szkoły Średniej

Jubilerski sklep - lombard
Skupujemy brylanty, wyroby jubilerskie;
złoto, platynę, pallad, srebro, tantal.
Naugarduko 30, Vilnius, tel. 28 15 12

PRODUKUJEMY I SPRZEDAJEMY siatkę ogrodzeniową.
Tel. 69-01-36.
(Zam. 219-D)

SPRZEDAM używany regał Vilnius-2.
Tel. 42-64-93.
(Zam. 211-D)

Niedrogo UDZIELAM korepetycji z matematyki.
Tel. 44-80-86.
(Zam. 220-D)

SPRZEDAJĘ francuskie perfumy.
Tel. 45-50-37.
(Zam. 221-D)

SPRZEDAM komputer IBM 286/486.
Tel. 77-88-27.
(Zam. 222-D)

Kierowca POSZUKUJE PRACY (ma roczną wizę do Niemiec oraz doświadczenie w pracy za granicą).
Tel. 67-75-89.
(Zam. 223-D)

SPRZEDAM kolumny muzyczne ("Radiotechnika S-30").
Tel. 65-65-88.
(Zam. 224-D)

KALENDARIUM

* **Środa (27.III)** jest 88 dniem 1996 r. Do końca roku 279 dni.
* Znak Zodiaku — Baran.
* Imieniny: Ernesta, Lidii.
* Wschód Słońca — 6.03, zachód — 18.46. Długość dnia 12 godz. 43 min.
* Księżyc: Ostatnia kwadra o 3 godz. 30 min.

POGODA

Litewska Służba Hydrometeorologiczna przewiduje na 27 marca nieduże zachmurzenie, możliwe opady. Wiatr zmienny, umiarkowany. Temperatura 1-6 stopni ciepła.

28 marca — lokalne opady, temperatura w nocy 1-6 stopni mrozu, w dzień 1-6 stopni ciepła. 29 — opady mokrego śniegu przechodzącego w deszcz. Temperatura w nocy około 0, w dzień 1-6 stopni ciepła.

KURIER WILEŃSKI
Wydawca ZSA "Kurier Wileński"
Drukuje SA „Spauda"

Redaktor naczelny Czesław MALEWSKI
Nasz adres: Laisvės pr. 60, 2056 Vilnius, Lietuvos Respublika
Kod 67218
ISSN 1392-0405
SL 322

TELEFONY: sekretariat redaktora naczelnego — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-48, 42-79-73, sekretarz redakcji — 42-79-49, zast. sekretarza — 42-79-50.
DZIAŁY: polityczny, problemów społecznych — 42-78-72, aktualności krajowych — 42-79-64, ekonomiczny, życia wsi — 42-79-68, stołeczny, kultury — 42-79-77, literatury i sztuki — 42-79-88, szkolnictwa i młodzieży, listów i interwencji — 42-69-65, reklamy i ogłoszeń — 42-69-63. Fotokorespondenci — 42-90-81. Korespondent na rejon solecznicki — 52-780.

Ogłoszenia i reklamę do "Kuriera Wileńskiego" przyjmuje się pod adresem: Dom Prasy, Laisvės pr. 60, piętro 11, pokój 1114, tel. 42-69-63, fax 42-72-65 w dniach pracy od godz. 9.00 do 17.00.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinie czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbieżne z opinią redakcji.

Dyżurny redaktor Jerzy SURWIŁO